Wielki pożar w Ustrzykach dolnych.

Nr. 272. Lwów, Ś oda 24. Listopada 1926 r. Rok XLIV. (2)

CENA NUMERU 20 gr.

PRENUMERATA: Miesięcznie we Lwowie 4 zł 50 gr. z dostawą do domu i w całej Polsce z przesyłką pocztową 4 zł 80 gr., zagranicą miesięcznie 6 50 gr. Dla urzędników państw. i nauczycieli miesięcznie 3 zł. 50 gr.

KURJER LWOWSKI

Organ demokratycznej inteligencji

Wydawca: Nowa Polska Spółka Wydawnicza, Sp. z ogr. odp.

Redakcja i Administracja ul. Ossolińskich 13. Telefon redakcji 19. w nocy 29-19. Tel. adm. 32-19. Adres dla telegramów: Kurjer Lwowski, Lwów. Rękopisów nie zwraca się. Redaktor naczelny przyjmuje: od 1-2 w południe. P. K. O. Nr. 153.215.

POSIEDZENIE RADY SPIRYTUSOWEJ.

Warszawa, 22. 11. (AW.) Dziś przedpołudniem w min. skarbu odbyło się posiedzenie rady spirytusowej, na którem wicedyrektor monopolu spirytusowego p. Bukowiński wygłosił **referat o gospodarce spirytusowej.** Wybrano komisję z 8-miu osób. która będzie obradować nad referatem p. Bukowińskiego.

—o—

KARTEL LEWICOWY WE FRANCJI.

Paryż, 22. 11. (AW.) Wydział wykonawczy **partji radykalnej** w departamencie Sekwany przyjął 145 głosami **rezolucję polecająca z okazji zbliżających się wyborów do Senatu wznowienie kartelu lewicowego z udziałem socjalistów.** Za kontrrezolucją polecającą sojusz z blokiem narodowym głosowało 92 członków stronnictwa radykalnego.

KONKURS.

Prezydjum Magistratu kr. stoł. m. Lwowa ogłasza niniejszem konkurs na posadę kustosza „Miejskiego Muzeum Przemysłu Artystycznego" we Lwowie w VIII stopniu służbowym z poborami tej kategorji.

Posada będzie nadaną narazie prowizorycznie, a po roku zadawalniającej służby może ewentualnie nastąpić stabilizacja.

Kandydaci winni posiadać następujące warunki:

1. Obywatelstwo polskie.
2. Narodowość polska.
3. Nieprzekroczony wiek 40 lat.
4. Nieposzlakowana przeszłość.
5. Dowody wyższego wykształcenia, poparte pracami naukowemi z zakresu muzeologji i sztuki, zwłaszcza z zakresu przemysłu artystycznego.

Pierwszeństwo będą mieli kandydaci, którzy poza powyższymi warunkami wykażą się nadto poważną praktyką muzealną.

Podanie zaopatrzone w curriculum vitae i należycie udokumentowane należy wnosić do Prezydjum Magistratu kr. st. m. Lwowa w terminie do 31 grudnia 1926.

We Lwowie, dnia 17 listopada 1926.

3265

Prezydent miasta
J. Neumann w. r.

NUNCJUSZ PAPIESKI W WARSZAWIE ZOSTANIE KARDYNAŁEM.

Rzym, 22. 11. (AW.) Na najbliższym zebraniu Konsystorza dnia 23 grudnia b. r. nuncjusz papieski w Warszawie ks. mons. **Lauri mianowany ma być kardynałem.**

—oo—

WYTYCZNE POLITYKI AGRARNEJ.

Warszawa, 22. 11. (AW.) W związku z ustaleniem jednolitej linji w dziedzinie rolnictwa i polityce rolnej mają być zaproszeni do współpracy z ministerstwem rolnictwa prof. **Jaworski i Krzyżanowski.**

—oo—

KRÓL FERDYNAND RUMUŃSKI CHORY.

Bukareszt, 22. 11. (AW). Wedle doniesienia dzienników stan zdrowia **króla Ferdynanda daje powody do poważnych obaw.** Wezwany z Paryża słynny chirurg prof. **Lenne** ma zadecydować czy można poddać króla operacji.

—oo—

HANDEL POLSKO - ROSYJSKI.

Warszawa, 22. 11. (AW.) W październiku br. wysłano ogółem z Polski do Rosji 2.486 wagonów towarowych, z czego 2.387 wagonów z węglem. W tym samym miesiącu przywieziono z Rosji do Polski 872 wagonów towarowych, z czego 784 rudy żelaznej. Tranzytem przez Polskę przeszło w tym czasie do Rosji 381 wagonów, w kierunku odwrotnym 584 wagony.

Notowania giełdowe.

Dolar w wolnym obrocie dnia 22 b. m. w Warszawie 8.995 zł. — w Krakowie 9.01 zł. — we Lwowie 9.00 zł.

Urzędowe notowania giełdy warszawskiej. Dolar transakcje 8.99 — sprzedaż 9.01 — kupno 8.97.

Nowy Jork transakcje 9.00 — sprzedaż 9.02 — kupno 8.98. Tendencja niejednolita.

Zurych urzędowy. Nowy Jork 5.1875; Londyn 25.1475; Paryż 18.65; Wiedeń 73.10; Praga 15.35; Włochy 21.275; Belgia 72.10; Budapeszt 72.60; Sofja 3.75; Holandja 207.30; Oslo 133.10; Kopenhaga 137.20; Sztokholm 138.50; Hiszpanja 78.60; Bukareszt 2.825; Berlin 123.10; Belgrad 9.145.

Pogiełda nowojorska. Warszawa 11.75; Londyn 4.84 15/16; Paryż 3.62; Wiedeń 14 1/8; Praga 2.9625; Włochy 4.15; Belgia 13.90; Budapeszt 14 1/8; Szwajcarja 19.285; Sofja 0.72; Holandja 39.97; Oslo 25.62; Kopenhaga 26.63; Sztokholm 26.69; Hiszpania 15.15; Bukareszt 0.545; Berlin 23.735; Belgrad 1.7675.

Wzrost nastrojów opozycyjnych względem rządu.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 22. listopada. Według opinji krążących **w sierach parlamentarn. stronnictwa, które ustosunkowały się opozycyjnie do rządu na prawicy, centrum i PPS ujawniają** obecnie tendencje do silniejszego jeszcze zaznaczenia swego stanowiska **negatywnego wobec Rządu.** Zwłaszcza niektóre ugrupowania prawicowe **w związku z wyborami na G. Śląsku** zamierzają zgłosić **szereg wniosków nagłych, oraz domagać się wydania ustawy znoszącej dekret prasowy.** W ciągu dnia dzisiejszego przed posiedzeniem Sejmu wszystkie **kluby będą się naradzały nad sytuacją polityczną.**

Bilans handlowy Polski zapowiada się pomyślnie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 22. listopada. W związku z **pogarszaniem się bilansu handlowego** odbyła się ostatnio konferencja międzyministerjalna pod przewodnictwem wiceministra przemysłu i handlu **Doleżala**, na której po dokładnem zanalizowaniu wszystkich czynników naszego bilansu handlowego wypowiedziano opinję, że **bilans handlowy Polski na szereg miesięcy zapowiada się pomyślnie.** Postanowiono przystąpić do odpowiedniego systemu prac przygotowawczych, aby bilansowi temu zapewnić maximum trwałości.

Przebudowa imperjum brytyjskiego.

Londyn, 22. 11. (PAT.) Prasa wczorajsza podając **sprawozdanie komisji konstytucyjnej konferencji imperjum brytyjskiego** w dalszym ciągu podkreśla interesujące postanowienia konferencji zalecające wprowadzenie systemu **bezpośredniego i osobistego kontaktu między rządem jego królewskiej mości dominjów a rządem metropolji.** Zgodnie z nowem postanowieniem **rząd metropolji pozostając nadal rządem reprezentującym koronę nie będzie ponosił odpowiedzialności agenta rządów dominjalnych Wielkiej Brytanji.** Z tego tytułu wszystkie rządy dominjalne uprawnione są do utrzymywania **własnych przedstawicieli dyplomatycznych** przy rządzie metropolji. Zmiany powyższe przeprowadzone drogą ustawodawczą pociągną za sobą **zmiany tytułu królewskiego z którego usunięte zostanie słowo „and" jakoteż tytuł królestwa** „Great Britain and Ireland" (Wielkiej Brytanji i Irlandji), które w ten sposób podniesione zostaną do stanowiska równorzędnego dominjów. „Observer" nazywa tegoroczną konferencję imperjum zjazdem historycznym i podkreśla jednomyślność przy postanowieniach określających **nową strukturę imperjum**, jako wyrównujących różnicę i zacieśniających jeszcze bardziej węzły zjednoczenia, oraz budzących zaufanie w przyszłą wydatniejszą współpracę członków imperjum z metropolją. „Sunday Times" wypowiada pogląd, że jeżeli w przyszłości konferencja imperjum będzie tak jak obecnie harmonijna, to **wszelkie obawy o przyszłość państwa brytyjskiego zostaną rozwiane.**

*

Londyn, 22. 11. (PAT.) **Nowy ustrój brytyjskiego imperjum został w Kanadzie przyjęty przychylnie.** Podobnie z gorącem przyjęciem spotkały się uchwały **w australijskich sferach oficjalnych**, które jednak uważają, że równorzędność prawnopaństwowego położenia dominjów nie oznacza równości co do mocy zawierania traktatów o znaczeniu międzynarodowem w sprawie neutralności na wypadek wojny itd.

—oo—

Żydowska kolonizacja na Ukrainie Sowieckiej.

(Koresp. „Kurjera Lwowskiego").

Moskwa, w listopadzie.

Do ciekawych poczynań w dziedzinie rozwiązania sprawy mniejszości narodowych w Z. S. S. R. zaliczyć należy plan kolonizacji żydowskiej.

W ogólności rada komisarzy ludowych przewiduje osadzenie na roli 100.000 rodzin żydowskich, przyczem ponieważ bardziej zwartą masą zamieszkują żydzi w zachodnich i południowo-zachodnich częściach związku przeto niemal cały ciężar kolonizacji spada na ziemie białoruskie i ukraińskie.

Sprawą przeprowadzania tej kolonizacji zajmuje się t. zw. „Urkomzet" (Komitet dostarczania ziemi żydowskiej ludności pracującej) przy pomocy szeregu żydowskich instytucyj społecznych jak np. Ica Ortu, Okora etc. Wobec wielkiego zainteresowania mas żydowskich sprawą tą w ostatnich czasach, wyżej wzmiankowane organizacje skierowały do pracy na roli 6.000 rodzin żydowskich, przyczem w celu osadzenia tej grupy kolonistów na roli potrzeba przydziału 95.539 dziesięcin, z których już obecnie urząd kolonizacyjny wyznaczył 33.935 dziesięcin.

Na posiedzeniu „Urkomzet" w połowie sierpnia stwierdzono pewne komplikacje, które utrudniają przeprowadzenie zamierzonych planów a mianowicie, okazało się, że ilość kolonistów żydowskich poza terytorjum Ukrainy nie może w roku 1927 przekroczyć liczby tysiąca rodzin, zaś w roku 1928 trzech tysięcy. Tymczasem na terytorjum Ukrainy w tym okresie planuje się osadzenie nowych 6.000 rodzin.

Takie plany kolonizacyjne budzą poważną niechęć i obawy wśród ludności ukraińskiej, tembardziej, że kolonizacji tej podlegają bodaj najbogatsze okolice Ukrainy (okręgi chersoński, zaporoski, krzyworski), prawdopodobnie ze względu na bogactwa naturalne tych okręgów. Protesty, które wysłał do władz centralnych rząd charkowski pozostały bez echa.

Kolonizacja Ukrainy za pomocą żywiołu żydowskiego, częstokroć zupełnie nieprzygotowanego do pracy rolniczej, niewątpliwie posiada charakter polityczny, ekonomiczna bowiem strona kolonizacji ziem ukraińskich nietylko nie jest uwzględnioną, lecz przeciwnie wprost lekceważona. Mianowicie lekceważy się głód ziemi ludności rolniczej Podola, Kijowszczyzny, Czernihowszczyzny i Wołynia sowieckiego. Dziesiątki tysięcy ludności tej, będącej pierwszorzędnym materjałem rolniczym, zmuszone są obecnie do emigrowania poza granice Ukrainy, na Syberję, w poszukiwaniu ziemi lub też do miast w poszukiwaniu zarobków, zwiększając już i tak wielką liczbę bezrobotnych. Ale w tej sprawie, jak we wszystkich innych dziedzinach, interes gospodarczy został zepchnięty na plan drugi wobec względów natury czysto politycznej. Kolonizacja żydowska w Sowietach przeprowadzona istotnie umiejętnie i z wielkiemi nakładami, tak że niejednokrotnie na zebraniach emigracyjnych towarzystw żydowskich przeciwstawiano ją nieumiejętnej kolonizacji w Palestynie — ma poważne znaczenie polityczne dla władz centralnych.

Nie ulega wątpliwości, że ukrainizacja N. S. S. R., która poczyniła wprost nieoczekiwane postępy i mo że stać się z czasem poważnym czynnikiem rozbijającym jedność Z. S. S. R., witana jest niechętnie przez centralne władze w Moskwie. Zjawisko to jest tembardziej niebezpieczne, że wobec zwycięstwa Neonepy, opierającej się na ludności wiejskiej, do głosu dojdą elementy miejscowe nierosyjskie, co jeszcze bardziej rozwinie tendencje separatystyczne na Ukrainie.

Tym właśnie dążnościom autochtonów Sowiety zamierzają przeciwstawić dążności koncentryczne ludności żydowskiej. Kolonie żydowskie mają zapewne grać rolę ośrodków komunistycznych, ułatwiających przenikanie do wsi tendencyj partyjnych, z drugiej zaś strony zwalczać mają separatyzm wsi ukraińskiej.

Jest jednak rzeczą nad wyraz wątpliwą, czy zmiany te będą osiągnięte. Ludność bardzo ostro przeciwstawia się tym planom kolonizacyjnym, a przeprowadzanie ich przemocą może doprowadzić do konfliktów między kolonistami a ludnością co gorsza zaś może na terenie Ukrainy zniweczyć dzieło Neonepy, polegający na zdobyciu sympatji wsi dla rządów komunistycznych.

A. O.

—o—

Program prac Sejmu i Senatu.

Warszawa, 22. listopada.

Jak wiadomo, Sejm odbył **dwa posiedzenia** po otwarciu sesji, a do tej chwili **nie jest ustalone, kiedy odbędą się następne zebrania. Natomiast bardzo pilnie pracują komisje.**

Komisja budżetowa załatwiła już budżety: Prezydenta Rzeczypospolitej, Sejmu, Senatu, prezydjum Rady ministrów, Najw. Izby Kontroli Państwa, ministerstwa spraw zagranicznych, a częściowo ministerstwa rolnictwa. Ponieważ stało się to wszystko w ciągu 4 dni, przeto widać, że tempo pracy komisji jest bardzo pospieszne.

Program prac Sejmu w bieżącym tygodniu jest następujący:

Przez cały tydzień obradować będzie komisja budżetowa, opracowująca dalsze działy preliminarzą budżetowego.

Dnia 23 bm. zbierze się **komisja ochrony pracy** i na pierwszem swem posiedzeniu w obecnej sesji sejmowej poza rozdziałem referatów rozpatrzy projekt ustawy o **inspekcji pracy i zajmie się sprawą funduszu bezrobocia.**

Na 24 bm. zwołane zostały **komisje: administracyjna i konstytucyjna.** Pierwsza załatwi w drugiem czytaniu **ordynację wyborczą do Rad Powiatowych i Rad miejskich,** drugo ustali **interpretację art. 44 Konstytucji,** którą to kwestję z polecenia Rządu, wysunął na porządek dzienny Klub Pracy.

Dnia 25 bm. **komisja wojskowa** rozdzieliwszy referaty i wybrawszy członka do **głównej komisji rekwizycyjnej zaznajomi się z obecną organizacją dowództw i jednostek taktycznych, co jest niezbędne przy opracowaniu ustawodawstwa z dziedziny wojskowej.**

Pozatem w przyszłym tygodniu odbędzie się posiedzenie komisji **spraw zagranicznych,** na której jak już donosiliśmy minister spraw zagr. **Zaleski wygłosi exposé na temat stosunków politycznych z zagranicą.**

Senat nie próżnuje. W ubiegłym tygodniu jego komisja skarbowo - budżetowa przeprowadzała rewizję sprawozdań Najwyższej Izby Kontroli z działalności poszczególnych ministerstw w r. 1925 a komisja **spraw zagranicznych** i wojskowa opracowała **traktat gwarancyjny polsko - rumuński. Prace te kontynuowane będą w dalszym ciągu od 22 bm. począwszy.**

Kongres Undo we Lwowie.

Lwów, 23 listopada.

We Lwowie obradował w piątek i sobotę **II. kongres ukraińskiego zjednoczenia narodowo - demokratycznego** w obecności 217 delegatów z Małopolski, Wołynia, Polesia i Chełmszczyzny. Obrady zagaił **prezes „Undo" dr. Dymitr Lewicki,** który wygłosił **referat polityczny** i przedstawił stosunki na ziemiach ukraińskich w Polsce, Rumunji i Czechosłowacji.

W dyskusji zabrał pierwszy głos dr. Włodzimierz **Baczyński,** który wyraził się krytycznie o obecnej polityce kierownictwa **„Undo",** jednak większość kongresu aprobowała dotychczasową politykę kierownictwa.

Uchwała kongresu zaznaczyła **negatywne stanowisko wobec aktów międzynarodowych, nie będących w zgodzie z wolą społeczeństwa ukraińskiego.**

Co do Ukrainy naddnieprzańskiej kongres wyraził opinję, że w obecnych warunkach **niema tam suwerennego państwa ukraińskiego** — niemniej rezolucja podnosi konieczność orjentacji zasadniczego czynnika ukraińskiego tu w kraju w kierunku odzywającego się tam procesu uświadomienia narodowego.

Rezolucja wzywa prezydjum do nawiązania kontaktu z temi terytorjami narodowemi, które znajdują się w położeniu podobnem, co społeczeństwo ukraińskie, a to celem stworzenia frontu jednolitego.

W drugim dniu obrad, po wygłoszeniu referatu kulturalnego przez **prof. Hałuszczyńskiego** i ekonomicznego przez inż. **Pawłykowskiego, zjazd zamknięto.**

Przed zamknięciem zjazdu wybrano komitet centralny „Undo", do którego weszło 40 osób. Prezydentem wybrany został ponownie dr. Dymitr **Lewicki,** wiceprezydentami dr. Aleksander **Maritczak,** b. poseł Hryń **Terkaszoweć,** senator **Czerkawski, dr. Trojan i ks. Kunicki.**

Dr. Kost **Lewicki,** który do niedawna zajmował wybitne stanowisko w ruchu ukraińskim **nie został wcale wybrany do komitetu centralnego.** Zarzucają mu, że pozostaje w stosunkach z redakcją pisma opozycyjnego „Rada".

TROSKLIWOŚĆ PO NIEWCZASIE

Katowice, 22. 11. (AW.) Rezultatem pobytu wojewody Grażyńskiego w Warszawie będzie **utworzenie specjalnego referatu dla s. górnośląskich przy rządzie centralnym w Warszawie,** przyglądnie pod względem administracyjnym do województwa śląskiego **całego powiatu będzieńskiego** t. j. terenu Zagłębia Dąbrowskiego, oraz **otoczenie większą opieką rządu śląskich związków zawodowych jako też organizacyj społecznych.**

—oo—

Biskup kościoła narodowego ks. Hodur pobity przez akademików.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 22. listopada.

Wczoraj o godz. 11-tej rano wyznaczony został w sali kinoteatru „Pan" **odczyt biskupa polskiego kościoła narodowego w Ameryce** ks. **Hodura.** Gdy na mównicy ukazał się **biskup Hodur** na sali rozległy się gwizdy i okrzyki. Następnie grupa demonstrantów - akademików opanowała mównicę. Podczas tego wywiązała się bijatyka. Biskup **Hodur i jego towarzysz ks. Bończak zostali dotkliwie pobici.** Ostatecznie wkroczyła policja, która dokonała szeregu aresztowań.

—xoxo—

Demonstracyjny zjazd włościan litewskich w Wilnie.

Wilno, 22. 11. (AW.) W związku z wyznaczonym na dzień 23 b. m. **zjazdem włościan litewskich** organizatorzy jego zamierzają dokonać **demonstracji o charakterze politycznym.** Zjazd przygotowany był od dawna odpowiednią akcją wśród Litwinów zamieszkujących powiaty **Brasławski, Święciański, Wilejski, Trocki, Lidzki, Grodzieński i Suwalski.** Włościanie przybędą na zjazd pod warunkiem wypłacenia im kosztów podróży. Organizatorzy, mimo, iż posiadają pewne subsydja nie mogą zaspokoić wszystkich żądań i dlatego w agitacji przedzjazdowej posługują się argumentem, iż o ile wieś nie przyszle swych delegatów do Wilna, **wsie pozbawione zostaną szkół.**

—o—

Uroczystość 8-mej rocznicy Obrony Lwowa.

Lwów, 23 listopada.

Uroczyście i z pietyzmem dla pełnej chwały przeszłości **manifestował tego roku Lwów z okazji ósmej rocznicy swego oswobodzenia.** Program obchodu rozłożony został na niedzielę i poniedziałek, które to dnie wypełnił szereg pięknych i podniosłych uroczystości. Zainaugurowało je

UDEKOROWANIE KRZYŻEM OBRONY LWOWA BUDYNKU GMINNEGO W ZAMARSTYNOWIE,

gdzie w czasie pamiętnych walk listopadowych mieściło się **dowództwo VII. odcinka, najbardziej eksponowanego i najkrwawsze walki przechodzącego.**

Ta część uroczystości wczorajszej wypadła **b. imponująco przy uczestnictwie najwyższych przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych, organizacji społecznych** oraz licznie zgromadzonej publiczności.

O godz. pół do 10 rano ustawiły się organizacje, oddziały wojskowe i grupy biorące udział w uroczystości wzdłuż gościńca od budynku gminnego aż po budujący się kościół na **Zamarstynowie, a więc Obrońcy Lwowa ugrupowani odcinkami, M. S. O.,** Sokół III., delegacje innych gniazd, ochotnicze straże pożarne m. Lwowa, Zamarstynowa, Hołoska Wielkiego i Małego wraz z orkiestrą Malechowa oraz gmin sąsiednich, **oddziały wojskowe wraz z orkiestrą 14 p. ułanów jazłowieckich i t. p.**

Imieniem władz i organizacji byli obecni: wojew. **Garapich,** Dow. O. K. gen. **Sikorski,** insp. armji **Norwid - Neugebauer,** im. Komendy miasta płk. **Haudek** oraz liczni przedstawiciele wyższej wojskowości Korpusu oficerskiego i podoficerów, Związku oficerów rezerwy, wiceprez. dr. **Stahl** i wicepr. **Obirek** prezes Zw. Obr. Lwowa płk. **Baczyński,** dyr. Pol. **Reinlender,** kom. P. P. **Wiczyński,** insp. **Nowodworski** dyr. **Krzyształowicz,** liczni przedstawiciele Rady miejskiej, urzędów i stowarzyszeń.

Uroczystość rozpoczęła się **nabożeństwem,** odprawionem przez prowincjała OO. Kapucynów ks. **Szubera.** Podczas mszy św. przygrywała orkiestra 14 p. uł. i śpiewał chór Echa. Okolicznościowe kazanie wygłosił ks. dr. **Panaś.** Następnie dokonano **odsłonięcia tablicy pamiątkowej** w formie krzyża obrony Lwowa, umieszczonej na budynku gminnym. Uroczystość zakończyła **defilada oddziałów** wojskowych Obrońców Lwowa i innych stowarzyszeń przed przedstawicielami władz.

AKADEMJA W TEATRZE WIELKIM.

O godz. pół do 12 w południe idbyła się w Teatrze Wielkim uroczysta Akademja ze współudziałem przedstawicieli władz. Akademję rozpoczął **koncert 40 pp.,** poczem prof. **Górka** wygłosił przemówienie **o znaczeniu obrony Lwowa dla mocarstwowego stanowiska Polski.** Mowca podjął osławione twierdzenie, żeśmy Polskę dostali za darmo i wykazał, że **czyn obrony Lwowa jest najdosadniejszem odparciem tego twierdzenia.**

W doskonale ujętem i na rzeczowych argumentach opartym referacie wykazał **mowca, że tylko polski czyn zbrojny ustalił nasze wschodnie granice, przyczem podkreślił wielką zasługę w tem dziele Naczelnego Wodza Marszałka Józefa Piłsudskiego,** który natychmiast po powrocie z Magdeburga wydał **rozkaz odsieczy dla Lwowa.**

Po przemówieniu prof. **Górki,** nagrodzonem długotrwałymi oklaskami, nastąpiła **bardzo piękna część koncertowa.**

CAPSTRZYK NA ULICACH MIASTA.

Na zakończenie niedzielnego obchodu zebrały się o godz. 6 wieczorem na placu św. Ducha orkiestry wojskowe i cywilne i przy blasku pochodni rozeszły się z dźwiękami pieśni narodowych w ulice miasta.

Obchód **poniedziałkowy** rozpoczął się

zawieszeniem chorągwi państwowej na wieży ratuszowej,

co dokonano w sposób uroczysty o godz. 7-mej rano, t. j. w tej samej porze, w której ongiś przed 8 laty **uczyniły to zwycięskie oddziały polskie po wyparciu wojsk ukraińskich.**

Gdy chorągiew amarantowo-biała zawisła na szczycie wieży ratuszowej, **połączone orkiestry odegrały hymn państwowy, poczem ruszyły na miasto.**

NABOŻEŃSTWO W KATEDRZE.

O godz. 10-tej przedpoł. rozpoczęło się w katedrze solenne nabożeństwo dziękczynne celebrowane przez ks. infułata **Zajchowskiego.** Na nabożeństwie byli obecni reprezentanci władz cywilnych i wojskowych, z wojew. **Garapichem** gen. **Norwid - Neugebauerem** i wicepr. **Stahlem na czele.** Stawili się również Obrońcy Lwowa ze sztandarami i delegacje organizacji społecznych i młodzieży szkolnej.

Na placu przed katedrą w zwartych szeregach obok oddziału 19 pp. ze sztandarem i orkiestrą stanęli sokoli, harcerze, kolejarze, oddziały straży pożarnej, młodzieży szkolnej i t. d.

Po skończonem nabożeństwie przy dźwiękach kilku orkiestr ruszył imponujący

POCHÓD DO SZKOŁY SIENKIEWICZA

gdzie po przemówieniu komendanta V. odcinka **płk. rez. Baczyńskiego** odsłonięto wmurowany na gmachu szkoły **krzyż obrony Lwowa.**

Obejmując opiekę nad drogocenną pamiątką, w imieniu szkoły im. Sienkiewicza, przemówił dyr. **Milki.** Następnie okolicznościowe deklamacje wygłosili **dwaj uczniowie szkoły, a jedna z uczenic w imieniu młodzieży, złożyła ślubowanie wierności ideom, które przeświecały** niekopomnym czynom Obrońców Lwowa.

Zakończeniem wczorajszego obchodu było **zebranie towarzyskie Obrońców Lwowa** w sali kasyna oficerskiego przy ul. Fredry oraz **uroczyste przedstawienie w Teatrze Wielkim.**

—oo—

Odcinek „Kurjera Lwowskiego" z 24. 11. 1926

Z TEATRU.

Pierwszy człowiek.

Sztuka w 4 aktach E. O'Neill'a (w Teatrze Wielkim).

Lwów, 22 listopada.

Wiemy o tem doskonale i doświadczyliśmy tego czasu wojny, że wysoko stoi humanitarność amerykańska i kondenzowane mleko w puszkach. O literaturze ameryk. jeszcze tego powiedzieć nie możemy, chociażby z tego powodu, bo nie wiele o niej wiemy, a to, co znamy — o wysokim poziomie nie świadczy Mark Twain i Walt Whitman, to jeszcze nie wiele, a humor fars amerykańskich — to tylko odbicie życia bez trosk, ale jeszcze nie pretekst do wysokiej miary dramatu. I pan O'Neill nie imponuje nam wcale, jakkolwiek może w twórczości nowego świata oznaczać „epokę". Dla amerykańskiego twórcy snać Ibsen jest jeszcze nowością, a O'Neill rozczytywał się w nim niewątpliwie i przesiąkł „problemowością". W „Żądzy" zainteresował go problem ziemi, który europejscy pisarze jak Schönherz lub Kosor o wiele głębiej ujęli, w „Pierwszym Człowieku" nacisk położył na wewnętrzne życie człowieka i to nie bardzo skomplikowanego. Ale tytuł nie stąd pochodzi. Pozostanie tajemnicą pana O'Neill'a a względnie tłómaczki, dlaczego sztukę nazwano „Pierwszym człowiekiem". Chyba tylko dlatego, bo pan Kurt jest antropologiem i wybiera się do Azji na poszukiwanie kości praczłowieka. Jeśli tytuł ma coś mówić, to raczej ochrzciłbym sztukę nazwą „narodziny dziecka" lub „mąż - egoista", lub „niedozwolona rada", lub „męska la bestia". — Wszystko to bardziej odpowiadałoby osnowie sztuki.

Treść zresztą dość uboga. On — Kurt, planuje wyprawę naukową w towarzystwie nieczestniczki jego wszystkich prac — żony, ona — Marta, tęskni za dzieckiem, mimo iż jest już w niebezpiecznym wieku i mimo, że oboje ślubowali sobie kiedyś, po śmierci córeczek, że dzieci mieć już nie będą (!) i że tylko do siebie należeć będą. W niej budzi się instynkt macierzyństwa, w nim nie samiec wcale, ale zboczeniec, lub naiwny uczony, w rzeczach ludzkich idjota. Bo powiedzcie, czy nie idjoty trzeba, aby w chwili, gdy żona poczuła się matką — jej robić z tego wymówkę i czy nie zbrodniarza, aby w chwili takiej, gdy ona widzi ziszczenie marzeń swego życia — radzić jej — niedwuznaczne pójście do lekarza...!

(W Europie bywa, że kobieta możczyźnie czyni wymówki i t. d. ale w Ameryce widać inaczej). Na tem upływają dwa akty, w trzecim ona rodzi — na szczęście za kulisami, a on tłucze głową o ręce, wrzeszczy i miota się, bo ona cierpi, a on nienawidzi już rodzącego się dziecka, jako, że ono przeszkodzi mu w wyprawie do Azji, aha! i zaokupuje miłość żony. Nie przewidział patologiczny antropolog, że Marta może umrzeć, ale tak to urządził autor i oto w 4 akcie całe towarzystwo wraca **w żałobie** z pogrzebu. Kurt mimo wszystko ucałuje jeszcze dziecko (chociaż po jego elukubracjach sądząc — można było spodziewać się że je raczej udusi), aby położyć kres podejrzeniom otoczenia, plotkującego, że — nie on jest ojcem i... pojedzie bez Marty na wyprawę po kości pierwszego człowieka. Gdyby był wcześniej wyjechał, Marta byłaby może żyła, a my mielibyśmy o 1 akt mniej, jakkolwiek sztuka jest tak „budowana", że można ją było skrócić spokojnie o każdy akt, najlepiej zaś o wszystkie. Udało się stosunkowo najlepiej autorowi tło małomiasteczkowego środowiska, które komedjowem zacięciem odbija od ponurego obrazu „akcji", jednak do syta widzieliśmy podobne w różnych rosyjskich, niemieckich i francuskich sztukach.

Pan O'Neill jednak odkrywa dopiero widocznie Europę, względnie europejskie problemy, nie wnosząc przytem nic nowego do sztuki, prócz filozoficznej pozy i balastu retoryki dość nużącej. Niepotrzebnie też kierownictwo naszego teatru wybrało się nawzajem do odkrycia „Ameryki" i uraczyło nas sztuką, której — jak reklamowało szumnie — żadna scena polska jeszcze nie wystawiła. Nie trzeba było ubiegać się o laur pierwszeństwa w zaprodukowaniu tego fabrykatu, pozbawionego prawdy psychologicznej i kłócącego się co krok z poprzednimi założeniem.

Szkoda też było nakładu pracy reżyserskiej **Żyteckiego** i całego zespołu, który zagrał to sztuczydło bardzo dobrze. Żytecki wyrobił sobie już markę artysty mającego szczególną predelekcję do sztuk i postaci psychopatycznych. Z wyjątkiem (niepotrzebnie zresztą) zdjęcie tego z afisza „Kredowego koła" cała galerja ludzi chorych, zboczonych jak „Morphium", „Myśli", „Sonata kreutzerowska" i t. d. jednem słowem postacie niesympatyczne. A jednak inteligencja tego artysty, siła ekspresji, dykcja, umiejętność wżycia się w rolę i przejęcia się nią, warte także postaci „budujących". Nie jest winą artysty, że cierpienia jego były mało wzruszające i że w stosunku do zbrodniczych instynktów Kurta galerja plotkarzy pastwiących się nad nim, wydaje się należytą karą.

Michnowska jest zbyt wytrawną artystką, by nie odczuła, że rola Marty nie całkiem leży w jej zakresie, reszta zespołu stworzyła po stacie żywe i plastyczne, jakkolwiek wszystkie są epizodyczne. Wśród nich na szczególną wzmiankę zasługuje **Rybicka,** która rólkę starej ciotki zagrała wspaniale, objawiając jeszcze dawną „rasę" aktorską, będącą niestety w zaniku, i stwarzając z epizodu prawdziwy klejnocik artystyczny. **Klimontowiczówna** również wybiła się dodatnio jako siostra Kurta, enfant terrible i amerykańska dzika kaczka która prawdę mówi otoczeniu i jedna rozumie Martę, a gdy patrzy na jej cierpienia, chce się zapisać do ligi „anty porodowej" (jedyna oryginalna point ta w sztuce!). Doskonała żmijke, któraby się ochoczo przydeptać chciało stworzyła **Poraska,** artystka niewątpliwie zdolna, zarysowująca się dodatnio już w nie pierwszej roli. — Niewdzięczna rólka bezinteresowne go przyjaciela, który nie wiadomo po co umyja się po scenie, dostała sie **Strachockiemu,** zajmujący — jak zwykle — epizod dał **Zabielski,** robili co mogli: **Fertner, Kieszczyński, Koczyrkiewicz, Kwiatkiewiczowa, Smereczanka.**

Niemowlę na szczęście pozostało za kulisami.

Szkoda było trudu odkrywania Ameryki...

J. Geszwind.

—oo—

† Dr. ERNEST ADAM.

Lwów, 23 listopada.

Po dłuższych cierpieniach zmarł wczoraj we Lwowie w 57 roku życia **senator dr. Ernest Adam**, wielce zasłużony obywatel, którego **śmierć wywołała szczery i prawdziwy żal** w szerokich sferach naszego miasta.

Ś. p. Adam, syn znanego kupca we Lwowie, po ukończeniu studjów **poświęcił się pierwotnie dziennikarstwu** i był za czasów ś. p. Asnyka i Romanowicza i Mieczysława Pawlikowskiego przez dłuższy czas **członkiem redakcji „Nowej Reformy"**. Następnie przeniósł się do Lwowa i razem z drem Maksymiljanem Liptayem, **założył tu „Kasę zaliczkową"**, która przemieniła się z czasem w **„Ziemski Bank Kredytowy"**.

Do ostatniej chwili zmarły wraz z dr. Liptayem **był dyrektorem tego banku.**

Od wieku młodego ś. p. Adam **był wybitnym działaczem narodowym**, człowiekiem kryształowego charakteru, cieszącym się **wielkiem uznaniem i czcią powszechną we wszystkich obozach i stronnictwach.**

Przez długie lata był radnym m. Lwowa, **posłem Sejmu galicyjskiego** i austrjackiej Rady Państwa, następnie **posłem Sejmu polskiego a ostatnio senatorem.** Ś. p. Adam poświęcił całe swe życie sprawie publicznej. Przez długie lata był **prezesem duszą Towarzystwa Szkoły Ludowej.** Na polu oświatowem zasłużył się wielce. Był bardzo ofiarnym obywatelem a między innymi **twórcą Towarzystwa Szkoły Ludowej**, w czasach, kiedy u nas był jeszcze wielki brak szkół ludowych. Był też założycielem Bursy Grunwaldzkiej.

Ś.p. Adam **od wielu lat był wdowcem**, żyje jeszcze matka zmarłego, staruszka. Osierocił **córkę Marję, zamężną Pawlikowską i syna dra Adama Adama**, urzędnika dyrekcji P. K. O. w Warszawie.

Pogrzeb odbędzie się o godzinie 2 popołudniu z domu żałoby na cmentarz Łyczakowski.

Cześć pamięci jednego z najzacniejszych obywateli!

Tajemnicza eksplozja.

Piekielna zemsta pozbawionego pracy.

Lwów, 23 listopada.

W Rudzie Tuszowskiej pow. Kolbuszowa zdarzył się wypadek, który omal nie pociągnął za sobą życia ludzkiego i **ze względu na swą tajemniczość daje wiele pracy tamtejszej policji.**

Na leśniczówce w mieszkaniu leśniczego **N. Springa**, gdy służąca paliła w piecu piekarskim nastąpiła **eksplozja jakiegoś materjału wybuchowego.** Odłamek cegły zranił służącą ciężko w bok.

Piec został doszczętnie zburzony oraz zarysował się sufit. Zawiadomiono o wypadku policję. Wdrożone dochodzenia ustaliły, że **puszka z prochem została wmurowana w jedną z ścian pieca piekarskiego i wskutek ogromnego gorąca eksplodowała.** Kto puszkę tę wmurował nie zdołano na razie stwierdzić. Sprawa ta przedstawia się **bardzo tajemniczo**, gdyż nikt obcy do kuchni nie ma przystępu, a pozatem Spring bawi w Rudzie od niedawna, nie ma tam zatem wrogów. Zachodzi podejrzenie że **poprzednik Springa, gdy został zwolniony z tej posady obmyślił ten piekielny plan zemsty na następcy.**

Dochodzenia w toku.

Walne Zgromadzenie Związku Obrońców Lwowa.

Lwów, 23 listopada.

W niedzielę wieczorem odbyło się doroczne **Walne Zgromadzenie Zw. Obrońców Lwowa**, którego bardzo burzliwy przebieg ujawnił **silnie opozycyjne nastroje większości członków przeciw dotychczasowemu zarządowi z prez. Hoszowskim na czele. Prezesem na rok 1926/27** wybrany został przeważającą większością kandydat z listy opozycyjnej **płk. rezerw. Baczyński.** Przewodniczący zebrania p. dr. Węgrzynowski, widząc nastrój zebranych, **odroczył bez uzasadnionej przyczyny wybory reszty członków Rady Zawiadowczej do przyszłego tygodnia.**

Obszerniejsze sprawozdanie, z braku miejsca w dzisiejszym numerze, umieścimy jutro.

—oo—

O dach nad głową.

Gdzie i za ile można we Lwowie otrzymać mieszkanie?

Druga lista lichwiarzy mieszkaniowych.

Lwów, 23 listopada.

Rewelacje „Kuriera Lwowskiego" o **wstrętnym handlu mieszkaniowym i wyzysku ludzi bezdomnych**, jaki zupełnie jawnie dokonywany jest we Lwowie nawet przez ludzi stojących na wysokich szczeblach **drabiny społecznej, wywarły wielkie wrażenie** w całem mieście. Dowodem tego **jest szereg listów od naszych Czytelników** z wyrazami **uznania za odważne poruszenie tej bolączki społecznej**, o które zwykle „się nie mówi".

Wśród listów tych **nie brakło** oczywiście i takich w których **zawarto pogróżki** pod naszym adresem. Oczywiście autorów tych listów, jakkolwiek anonimowych, łatwo się domyśleć... Niektórzy z Czytelników zapytywali nas, **jakie konsekwencje** z ujawnienia lichwiarzy mieszkaniowych, wyciągnęły **władze powołane do walki z tą plagą.** Niestety na to pytanie nie umiemy odpowiedzieć.

Najbardziej charakterystycznym objawem jest jednak

zupełny brak jakichkolwiek sprostowań,

mimo, iż wymieniliśmy dokładnie ulice i numery kamienic, w których **są wolne mieszkania do nabycia** „za dolary. Świadczy to o tem, iż **pociski nasze zostały wymierzone celnie, a informacje, jakie posiadamy opierają się na ścisłych podstawach.**

Stosownie do zapowiedzi, umieszczamy dziś

DRUGĄ LISTĘ LICHWIARZY MIESZKANIOWYCH.

Zaczynamy od **dzielnicy łyczakowskiej**, która obfituje w mieszkania do nabycia „tylko dla zamożnych".

I tak **przy ul. Łyczakowskiej** o**trzymać można mieszkanie, opróżnione po pewnym doktorze, składające się z 3 pokoi z kuchnią.** Mieszkanie to kosztuje

„tylko" 500 dolarów,

które przyjąć może pewna pani zamieszkała przy ul. Łyczakowskiej 58, załatwiająca ten dyskretny interes.

Niedaleko od tego mieszkania **można otrzymać nieco mniejsze i tańsze.** Mieści się ono **przy ul. Łyczakowskiej 113.**

Za dwa pokoje z kuchnią trzeba zapłacić 350 dolarów.

Znacznie bliżej śródmieścia, bo **przy ul. Łyczakowskiej 23** są do **nabycia dwa pokoje z kuchnią**, za które jednak żąda ich właściciel

1.000 dolarów.

Na usprawiedliwienie tej wygórowanej ceny podaje on, iż mieszkanie mieści się **na parterze.**

Również w tej samej dzielnicy, bo **przy ul. Hausnera 7**, są aż 4 mieszkania!

Dwa

po jednym pokoju nyży i kuchni w cenie 300 dolarów

za każde mieszkanie i dwa po jednym pokoju **po 150 dolarów.** (I mówią o braku mieszkań we Lwowie!).

Jest **jeszcze jedno mieszkanie** w dzielnicy łyczakowskiej, a mianowicie przy **ul. Hoffmana 3, II. p.**, za które zapłacić trzeba **350 dolarów.** Za te pieniądze można się stać posiadaczem pokoju, nyży i kuchni.

Ale i na drugim krańcu miasta,

w dzielnicy „Nowego Świata"

również można zamieszkać. Trzeba tylko posiadać **„to co najważniejsze" w tych sprawach.** Ot n. p. za „marnych" **300 dolarów** jest do nabycia mieszkanie przy **ul. Murarskiej 36 a, na I. piętrze**, składające się z 2 pokoi i kuchni.

Obok zaraz, bo **przy ul. Potockiego l. 50**, czeka na lokatora eleganckie mieszkanie, **5-cio pokojowe z centralnem ogrzewaniem.** Lokator ten musi jednak być nie byle jaki pan, gdyż

oprócz 1.000 dolarów „odstępnego" płacić ma czynsz miesięczny w wysokości 300 zł.!

Skromniejsze już jest mieszkanie przy ul. **Na Bajkach**, ale o niem trzeba opowiedzieć bajkę. Oczywiście bajkę prawdziwą. W mieszkaniu tem składającem się **z 2 pokoji z kuchnią** mieszka **pewna staruszka.** Nad starością samotną tej pani zlitowały się **zakonnice i ofiarują jej miejsce w klasztorze.** Wśród jednak pragną pobożne zakonnice **mieszkanie staruszki „puścić na pasek" za 350 dolarów.**

Jak z tego widać,

moda sprzedawania mieszkań dociera wszystkich sfer.

Ale przejdźmy do „grubszych ryb". Przy ul. **Szumlańskich 17 (II. p.) sprzedają 4 pokoje z kuchnią za 900 dolarów.** Przy ul. **Mochnackiego 6**, dwóch lokatorów puszcza na pasek swe wspólne

mieszkanie 4 pokojowe za 1.200 dolarów.

Przy ul. **Wagilewicza 1 (II. p.)** nabył pewien pan, (biedny uciekinier z Rosji) **4 pokoje z kuchnią za 650 dolarów.**

3 pokoje z kuchnią są do nabycia przy ul. Pełczyńskiej 33, za 600 dolarów.

Korowód lichwiarzy mieszkaniowych zamykają sprzedawcy mieszkań **przy ul. Długosza 26 (1 pokój i kuchnia — 300 dolarów); Jakóba Hermana 28 ((1 pokój i kuchnia — 270 dolarów) już sprzedane! i przy ul. Kochanowskiego 41** (1 pokój i kuchnia — 120 dolarów).

Bilans dzisiejszy zamykamy 36 **pokojami** z przynależytościami za **8.090 dolarów!** (ośm tysięcy dziewięćdziesiąt dolarów!).

Może narazie wystarczy?

Nieuzasadnione alarmy o masowych niewypłacalnościach kupców małopolskich.

Warszawa, (Tel. wł.).

„Codzienne wiadomości ekonomiczne" donoszą:

„Bawiący w Małopolsce przedstawiciele wydziału ochrony kredytu, przy stowarzyszeniu kupców miasta Łodzi, wysłani w celu załatwienia szeregu spraw, wynikłych na tle zobowiązań kredytowych, nadesłali sprawozdanie ze swego pobytu w **Rzeszowie, Przemyślu i Lwowie.** — Według tych informacyj, **alarmy o niewypłacalnościach masowych i protestach weksli kupców małopolskich są nieuzasadnione.** Wyniki pobytu przedstawicieli handlu łódzkiego w większych ośrodkach Małopolski, przyczynią się do zlikwidowania istniejących na rynku łódzkim obaw co do solidności handlu małopolskiego".

—oo—

Shaw przyjął nagrodę Nobla.

Londyn. (Tel. wł.).

Bernard **Shaw** oświadczył, że po **namyśle zdecydował się przyjąć nagrodę Nobla**, którą w pierwszej chwili odrzucił. Shaw przeznaczył całą sumę na propagandę literatury szwedzkiej w Anglii.

—o—

GWAŁTOWNA BURZA NAD WIELKĄ BRYTANJĄ.

Londyn, 22. 11. (PAT.) W ostatnią sobotę i niedzielę nad Wielką Brytanią i otaczającemi ją morzami przeszła **gwałtowna burza.** Kilka mniejszych **parowców wyrzuconych zostało przez fale na mieliznę lub rozbitych o skały wybrzeżne.**

KRWAWE DEMONSTRACJE KOMUNISTYCZNE W LIZBONIE.

Paryż, 22. 11. (AW.) Z Lizbony donoszą o wybuchłych tam **zamieszkach komunistycznych, które doprowadziły do krwawych starć na ulicach miasta.** Komuniści sformowani w t. zw. **„czerwony legion"**, korzystając z wielkiej manifestacji politycznej zwróconej przeciw rządowi, uderzyli z bronią w ręku na policję. W starciu zostało rannych kilkanaście osób w tem dyrektor policji.

—o—

Bank Unji a sprawa ubezpieczenia urzędników.

Lwów, 23. listopada. Związek zawodowy pracowników bankowych nadsyła nam następujące pismo:

Bank Unji w Polsce — a Union Bank we Wiedniu, to jedna i ta sama instytucja finansowa, mająca za zadanie gromadzić zyski z rozmaitych interesów na terenie Państwa polskiego, choćby nawet kosztem swych własnych pracowników biurowych. Wszelkie zgarnięte zyski płyną do Centrali wiedeńskiej na wysokie gaże dyrektorów, którzy nie kierują się żadnymi względami etycznymi i materjalnemi swych pracowników biurowych, licho zresztą honorowanych.

Wyzysk urzędników nie ogranicza się tylko do poborów miesięcznych, ale skierowany jest przeciw funduszom ubezpieczeniowym, na które urzędnicy przez całe swoje życie składali należytości ubezpieczeniowe, ażeby na starość nie zginąć z głodu albo nie żyć z jałmużny.

Dodać należy, że te same instytucje utrzymują pensjonistów we Wiedniu z funduszu pensyjnego do którego właśnie Polacy urzędnicy składali wkładki ubezpieczeniowe, a z których na starość korzystać nie mogą, gdyż dyrekcja sprawy tej załatwić nie chce.

Celem obrony swych praw i majątku pensyjnego, który stanowi podstawę bytu materjalnego na starość, zmuszeni byli urzędnicy Banku Unji we Lwowie, skierować całą sprawę na drogę sądową, ponieważ dyrekcja nie chciała tej ważnej sprawy i słusznej, ugodowo załatwić.

Kiedyż wreszcie doczekamy się sanacji moralnej zapowiedzianej przez czynniki miarodajne w Państwie.

Do sprawy tej powrócimy jeszcze.

Zmiany w administracji.

Lwów, 23 listopada. **W najbliższym czasie mają nastąpić zmiany osobowe na stanowiskach wice-wojewodów i naczelników Wydziałów w województwach** małopolskich.

W związku z temi zmianami wymieniane są już obecnie osoby, które mają objąć te stanowiska. Według ostatnich wiadomości **na stanowiska te są upatrzeni urzędnicy zatrudnieni przy województwach w Królestwie i na Kresach.**

Zamierzone przeniesienie urzędników z Królestwa, względnie Kresów na stanowiska naczelników Wydziałów w Małopolsce **nasuwa pewne wątpliwości i zastrzeżenia.**

Pierwszeństwo w uzyskaniu tych stanowisk należy się bowiem **niewątpliwie urzędnikom województw małopolskich,** którzy nabyli uprawnienie do ubiegania się o te stanowiska **na podstawie swej długoletniej nieprzerwanej służby** przy województwach małopolskich, ustalenia w dotychczasowej służbie, list starszeństwa **i posiadanych kwalifikacji.**

Względy zatem prawne i słuszność wymagają, **aby nabyte przez tych urzędników uprawnienia były przez władze centralne szanowane,** t. j. aby przy obsadzaniu wakujących posad naczelników w Małopolsce, brano pod rozwagę wyłącznie tylko urzędników tych województw.

Względy polityczne nie powinny tu być przeszkodą, gdyż w województwach małopolskich pracuje cały szereg urzędników, politycznie **i partyjnie dotąd nie** zaangażowanych.

Urzędnicy z Królestwa, względnie z Kresów, którym Rząd chce poruczyć stanowiska naczelników Wydziałów w Małopolsce, **nie znają ustawodawstwa obowiązującego na terenie Małopolski,** nie znają stosunków miejscowych, przydzielenie **ich** zatem do województw małopolskich nie jest celowe, nie leży w interesie służby, a byłoby z krzywdą **dla tutejszych urzędników.**

—xo xo—

Postulaty lwowskich kupców spożywczych.

Lwów, 23. listopada. W niedzielę odbyło się w sali tutejszej Izby handlowej i przemysłowej pod przewodn. r. Maksymowicza walne zebranie kupców spożywczych, na którem po referatach uchwalono następujące rezolucje:

Walne zebranie kupców detalistów spożywczych miasta Lwowa uchwala domagać się od Sejmu, Senatu i Władz rozszerzenia czasu pracy w handlach spożywczych do 14 godzin dziennie, nie naruszając przytem 8-godzinnej pracy dla pracowników handlowych.

2) Zebranie sprzeciwia się kategorycznie, aby innym branżom, jak sprzedawcom cukierków, owoców i łakoci zezwalano na inne godziny zamykania ich miejsc sprzedaży, aniżeli kupcom spożywczym, gdyż godziłoby to w byt i egzystencję przeszło 2000 kupców spożywczych miasta Lwowa.

3) Zebranie detalistów wyraża Prezydjum i Radzie m. Lwowa podziękowanie i uznanie za ich bezstronne stanowisko i sprawiedliwą uchwałę. Wybrano delegację złożoną prócz prezydjum z 6 członków zebrania, która ma się udać do p. Wojewody, prezydenta miasta i Ministerstwa w Warszawie i przedstawić postulaty zgromadzenia.

Odcinek „Kurjera Lwowskiego" z 24 11. 26

ARGYRIS HEFTALIOTIS. 2

Marinos Kontaras

Nowela.

Z nowogreckiego oryginału przełożył Leon Sternklar.

(Ciąg dalszy).

Kapitan Athanasios nigdy nie był w kłopocie, o czem ma rozmawiać, nie brakło mu nigdy tematu. Tym razem nasuwał on się sam przez się; była nim, rzecz jasna, osoba starego Marinosa Kontarasa, sławnego wilka morskiego z Moskonisi, który niegdyś cały Wschód napełniał trwogą i szerzył wszędzie postrach.

— Zacznijmy od początku, — rzekł kapitan i mówił dalej:

— Byłem jeszcze małym dzieciakiem, chłopakiem okrętowym na statku kapitana Manolisa — świeć Panie duszy jego — wtem przybył pewnego dnia prom Marinosa Kontarasa. Bóg wie, skąd go ścigano, że się tu schronił, aby się ukryć. Był bowiem zawsze zawikłany w jakąś sprawę awanturniczą. Jeżeli było zabójstwo, to był napad rabunkowy. Miał na swej łodzi pięć lub sześć polipów morskich, kilka ostryg i jeżowców. Przybywał niezawodnie dla roboty. Był to człowiek niepohamowany niczem. Nóż jego był zawsze skrwawiony, czasem nawet jego własną krwią, gdy się upił i krajał swoje własne ciało, by okazać odwagę. Był on też w istocie dzielnym i pięknym palikarem*) co się zowie.

Gdy łódź jego tu w dole przybiła do brzegu, wysiada on, idzie prosto ku winnicy Grzegorza Fyzekisa, przeskakuje bez ceremonji przez mur, napełnia szybko swój fartuch winogronami i wraca napowrót, jak gdyby to nie był on. W chwili jednak, gdy stamtąd wychodził, pochwycił go poszkodowany właściciel. Ten był w owym czasie bohaterem wioski, strasznym krzykaczem. Na widok złodzieja poczyna tedy krzyczeć w niebogłosy. Kontaras śmieje się tylko i idzie śmiało ku swej łodzi. Fyzekis śpieszy za nim, sąsiedzi słyszą krzyki i zbiegają się jeden po drugim. Marinos siada spokojnie do swej łodzi i zajada swobodnie zdobyte winogrona wraz z swymi towarzyszami. Nasi ludzie unoszą się gniewem; rzucają się do łodzi i chcą pochwycić zuchwałego rabusia. On wyskakuje jednak, wybiega na wybrzeże, chwyta za nóż i woła:

— „Do krocset djabłów, czy nie wiecie, że ja jestem Marinos Kontaras?"

— Na te słowa zastygła wszystkim krew w żyłach. Fyzekis jednak nie myślał się cofać wraz z innymi. obawiał się bowiem, że znajomi jego będą go potem jeszcze więcej wyśmiewać. Odzywa się przeto w ten sposób do zuchwałego napastnika:

— „A ja nazywam się Grzegorz Fyzekis. Jeżeli masz odwagę zmierzyć się ze mną, odrzuć precz od siebie nóż i wyjdź do mnie, a tu, na lądzie. możemy się mocować ze sobą".

— Marinos spojrzał przeciwnikowi swemu bystro w oczy i uśmiechnął się. Zdejmuje kamizelkę, rzuca ją wraz z nożem na ziemię i poczyna biec dokoła i wywijać rękoma, jak gdyby szedł do tańca. To samo czyni także Grzegorz.

— A kto upadnie, ten płaci dziś całemu towarzystwu.

— Aż do rana, — odpowiedział Marinos.

— I muzykę także?

— I muzykę także.

— Rzucili sobie dzikie spojrzenie i skoczyli jeden na drugiego. **Walka była nierówna i rozstrzygnięta,** zanim jeszcze można było amen powiedzieć. Kontaras chwycił Fyzekisa za biodra i położył go na ziemi w całej jego długości.

— Już dość, Grzegorzu, przegrałeś, — wołają doń nasi.

— Grzegorz podniósł się z ziemi, otrząsł się, wdział napowrót kamizelkę i pomyślał sobie, że byłoby przecież lepiej, gdyby był stracił same tylko winogrona.

— Wieczorem, w winiarni Theocharisa, było pełno ludzi. Cała wieś zebrała się przed tym domem, by widzieć sławnego awanturnika, Marinosa Kontarasa. Człowiek ten, który, wykonując swój „zawód", zmieniał się w dzikiego zwierza, wydawał się teraz aniołem. Tylko w Moskonisi przychodzą na świat tacy dorodni palikarowie. Rosły był, jak cyprys, a w pasie szczupły. Oczy miał duże i piękne, jak dziewica, a wąsy czarne i podkręcone, jak hak kotwiczny. Wszyscy spoglądali nań z podziwem, gdy siedział na stołku i pił zdrowie Grzegorza. Zawarł z nim przyjaźń i związek braterski i wychwalał jego słodkie winogrona. A Grzegorz był dumny z tego, że ma takiego chwata za przyjaciela, chociaż go tenże obalił poprzednio na ziemię.

(C. d. n.)

*) Palikari, młody bohater, ideał rycerskości i męstwa u dzisiejszych Greków, jak junak u Serbów. (Przypisek tłumacza).

„Dzień oszczędności“

Zapoczątkowany kongresem w Warszawie, obchodzi Małopolska dnia 5-go grudnia b. r. — Komitety zawiązane po miastach ustaliły na ten dzień program w rozmiarach skromnych: w czasie nabożeństwa kazania z uwzględnieniem oszczędności, jako cnoty o wysokiej wartości społecznej; publiczny odczyt; pogadanki na temat idei oszczedności w szkołach i stowarzyszeniach społecznych; rozdawnictwo broszur propagandowych.

Protektorat „Dnia Oszczędności“ objęli: Ks. arcyb. Bolesław Twardowski, Ks. arcyb. Józef Teodorowicz; Wojew. lwowski Dr. Paweł Garapich; Wojew. stanisławowski Aleksander Des Loges; Wojew. tarnopolski Dr. Łucjan Zawistowski; Prezydent miasta Józef Neumann; Dowódca Okr. Korp. VI. jen. Władysław Sikorski; rektorzy wyższych uczelni. Zastępca kuratora szkolnego Bronisław Czerny; Prezes Sądu Apel. Dr. Adolf Czerwiński; Prezes Izby Skarbowej Dr. Tadeusz Polak; Prezes Prokuratorji Dr. Karol Hamerski; Prezes Dyrekcji kolęji Paweł Prachtel Morawiański; Prezes Dyrekcji Poczt i Telegrafów Kazimierz Dutczyński; Prezes Towarzystwa Dziennikarzy polskich Bronisław Laskownicki; Dyrektor Kasy Oszczędności Dr. Ferdynand Kwiatkowski.

—o o—

Stulecie giełdy paryskiej.

Paryż, w listopadzie.

Przed kilku dniami minęło sto lat jak został otwarty nowo wybudowany gmach giełdy w Paryżu. Budynek ów obliczony pierwotnie na pomieszczenie 2000 osób, dziś jest za mały, mimo iż w r. 1906 przeprowodzono rekonstrukcję.

Kto w południowej godzinie nieopatrznie przechodzi przez ulicę V vienne na plac Giełdy, ten zostaje wprost ogłuszony, krzykiem i zdumiony tłumem tłoczącym się do wrót „Sezamu“. Obliczono, że dziennie do 7000 osób przebywa o tej porze przed giełdą. Wobec szczupłości miejsca, postanowiła gmina Paryża przenieść giełdę, na peryferje miasta, gdzie projektują postawić olbrzymi gmach. Zanim jednak ów projekt się urzeczywistni, to jak pisze jeden z dowcipnych dziennikarzy: „ludzie dalej cisnąć się będą w kamiennym gorsecie filarów“ pałacu giełdy, liczba ich wzrośnie do 12-tu tysięcy, a potężne echo rozgwaru przenikać będzie najdalsze ulice.“

W XV wieku, kiedy to tranzakcjami pieniężnemi zajmowali się tylko złotnicy, giełda ich znajdowała się w miejscu, które jest jeno wspomnieniem w pobliżu Pont aux Champs. W XVII w. przenieśli się maklerzy na podwórze gmachu sadowego, skąd ich wyrzucili sędziowie. Przenoszą się do parku Royal obok Bastylii, gdzie urzędują otwarcie, aż do chwili słynnych malwersacji Szkota Law'a. Potem giełdziarze kryli się, atoli rząd widząc, że tem jeno przynoszą szkodę ludziom i państwu, oddaje im do użytku budynek, w którym mieści się obecnie narodowe muzeum. W r. 1793 konwent zamyka giełdę, której dyrektorjat pozwala znów urzędować w Luwrze. Nakoniec Napoleon wyzwala giełdziarzy od wiecznej tułaczki, zatwierdzając plany budowniczego Brogniart'a, który w r. 1826 wykańcza obecny gmach giełdy.

—xo ox—

Kurjer literacki.

Horacy w przekładach. Nakładem U. T. Vernella w Lozannie ukazało się interesujące wydawnictwo. Jest to luksusowy zbiór poezji **Horacego** w różnojęzycznych tłómaczeniach, rozmieszczonych w ten sposób, że w każdym z jezyków obcych dano jeden tylko przekład. W ciekawym tym zbiorze znajdujemy również jeden krótki wiersz Horacego w **polskim** przekładzie. Wiersz ten podano w tłómaczeniu **Jana Pietrzyckiego:**

Żyłem, w dziewczętach zakochany szczerze...
Bo też i do mnie (niejeden pamięta!)
Jakby do miodu, spieszyły dziewczęta
Dziś broń miłosną oddaję Wenerze.

Jako ci sławni wodze tryumfalni,
Składam pochodnię, łuk i drążki owe,
Któremi nieraz w noce księżycowe
Drzwi podważałem panieńskich sypialni...

Co było kwiatem, zakwita pokrzywą!
Starość, nic radość i myśli ponure...
Ejże Amorku, uciekaj co żywo,
Bowiem kijaszkiem wytrzepię ci skórę!

Rogowski Jan: Mazurzy Prusy. — Nasza Bibljoteka Nr. 14. — Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich 8° — str. 32. — 1926. Wśród tomików „Naszej Bibljoteki“, zainicjowanej przez Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, tomik czternasty, traktujący o Mazurach pruskich, na specjalną zasługuje uwagę. Znawca tamtejszych stosunków, dr. Jan **Rogowski**, mówi tam o geografji i geologji Pojezierza Mazurskiego, o historji Mazurów pruskich, ich zwyczajach, pieśniach i legendach, następnie zaś **o dążeniach germanizacyjnych rządu pruskiego i wreszcie o polskiej pracy oświatowej.**

Popierajcie cele Towarzystwa Szkoły Ludowej.

Kartka z Paryża.

Chwila w Moulin Rouge.

Paryż, w listopadzie.

Noc. Dwa olbrzymie skrzydła słynnego Moulin Rouge jaskrawo oświetlone, zataczają złote kręgi na czarno-aksamitnem tle nieba. Małe drzwiczki prowadzą do świątyni przenajsłodszych grzechów, lecz wpierw trzeba przejść długi korytarz, w którym rezyduje dyskretnie schowana kasjerka, podając „entree“ z uśmiechem rajskiej Ewy. U progu sali stoi zawsze kilku panów wyfraczonych, zdaje się że są to agenci. Sala nie robi dodatniego wrażenia, nieporządek, brud i krzyk. Pomarańczowe ściany zdobne w groteskowe figury przypominają chaldejską sztukę. Po jednej i po drugiej stronie sali, grają orkiestry: tango i jazz, otoczone rubinowemi lampkami. Z jednej strony sali wznosza się loże, po za któremi widnieje wielka przestrzeń oświetlona, aż do baru amerykańskiego. Sala ta robi najlepsze wrażenie, kiedy się na nią patrzy z jakiejś loży. Pary tańczące są tak zatopione w swoim tańcu, że ma się wrażenie jakoby odprawiały jakiś obrzęd religijny.

Kto pamięta Moulin Rouge z czasów kiedy to w modę wchodził kan kan, ten spostrzeże wnet różnicę że temperament i kaprys były w on czas nie bardzo powściągliwe. Istnieje nawet „obawa“, że w „młynie“ zaczyna panować elegancka atmosfera. Wszakżesz wolno wchodzić doń ludziom tylko porządnie ubranym. Co do kobietek, to jest względne, bo im mniej ubrana, tem większe ma powodzenie; u mężczyzn musi widnieć na szyji bezwarunkowo miękki kołnierzyk, taki pan otulony szalem, zostaje dwornym gestem wyproszony za drzwi.

Można zauważyć i takich gości, którzy mają smoking i fular artystycznie wiązany w okół kołnierza, jakiś odwieczny frak z kolorową kamizełką w kwiaty. Bez zarzutu ubrani są tylko murzyni, zawsze trzymający się razem, namiętni tancerze charlestona. Nie brak małych, zgrabnych dziewuszek, które wprost szaleją usłyszawszy, że jazz przygrywa do tego modnego tańca. Wtedy inni mężczyźni idą w kąt, a synowie Afryki tryumfują. W Moulin Rouge spotyka się wszystkie rasy, i słusznie ktoś rzekł, że jest on „trzecim biegunem“ ziemi, który każdy przybywający do Paryża odnaleźć m...

—xo ox—

Nafta z węgla.

Nowy Jork, w listopadzie.

Na posiedzeniu konferencji węglowej w Pitsburgu profesor **Bergins wygłosił odczyt o próbach produkowania oleju skalnego z węgla.** Procesu transformacji referent dokonywał za pomocą wodoru. Bergins zaznaczył, że **otrzymywanie ropy z węgla ma dla Europy większe znaczenie. niż dla Ameryki,** z tego względu, że tereny naftowe w Europie dostarczają zbyt mało ropy.

Sposób, stosowany przez profesora Berginsa, opiera się na następującej podstawie: **Węgiel zawiera 16 części wodoru na 1 część kwasu węglowego.** By zamienić węgiel na ropę naftową, należy **podwoić ilość** wodoru. W tym celu **węgiel poddaje się działaniu temperatury 300 do 350 stopni w przeciągu kilku godzin, nasycając go wodorem. Stopniowo węgiel zamienia się w masę pół-płynną, a przy temperaturze 450 stopni przechodzi w stan płynny.**

Dla produkcji oleju nadaje się lepiej **węgiel brunatny,** aniżeli twardy. Przeciętnie **40 do 70 procent węgla daje się zamienić na ropę naftowa.**

Kalkulacja tej przemiany przedstawia się w sposób następujący: **Z 1000 klg. drobnego — najlepiej miału —węgla, otrzymujemy 150 klg. gazoliny, 200 klg. ropy naftowej, 60 klg. smarów i 80 klg. mazutu.**

Gazolina, otrzymana z węgla, ma własności mieszaniny benzolu z gazoliną naturalną.

W Niemczech są już w budowie w Ruhrze **dwie fabryki dla chemicznego przetwarzania węgla na naftę.**

STATYSTYKA BEZPIECZEŃSTWA W LOTNICTWIE.

Lwów, 23 listopada.

Według oficjalnych doniesień angielskich, **nie zanotowano w roku 1925-26 żadnego ciężkiego wypadku z samolotami Imperial Airways. — Żaden pasażer, korzystający z samolotów tej kompanji nie został uszkodzony.** Jedyny cięższy wypadek który miał miejsce w ciągu ostatniego roku sprawozdawczego, **wydarzył się samolotowi francuskiemu,** który na linji Londyn - Paryż zabłądził we mgle i będąc zmuszonym do lądowania **zawadził o drzewo.**

Niegasnąca miłość.

Paryż, w listopadzie.

Johanna Calve, 70-letnia staruszka zamieszkała w Bordeaux we Francji, nie mogła się rozstać z ciałem swego ukochanego męża. Przeto po jego śmierci, która nastąpiła jeszcze w styczniu, siedziała z trupem w jednym pokoju, a znajomym rozpowiedziała że mąż wyjechał. Dopiero niemożliwy odór wydobywający się z jej mieszkania zwrócił uwagę sąsiadów i zawezwana policja zrobiła porządek, a wierną żonę oddano do zakładu dla obłąkanych.

Wielki pożar w Ustrzykach dolnych.

Spłonęło kilkadziesiąt domów mieszkalnych i tartak. Szkoda idzie w setki tysięcy dolarów.

Ustrzyki dolne, (Tel. wł.)

W niedzielę o godz. 5 popoł. w **Ustrzykach dolnych wybuchł pożar** w tartaku towarzystwa **„Zagroda".** Tartak spłonął doszczętnie wraz z zapasem 3.000 m³ drzewa. **Akcja ratunkowa była utrudniona ze względu na brak wody.** Płomienie wspomagane wiatrem strawiły 10 budynków tartacznych, poczem **przerzuciły się na miasto.** Wśród mieszkańców przeważnie biednych, **powstała panika.** Na pomoc płonącemu miastu przybyło **wojsko oraz okoliczne ochotnicze straże pożarne.** — **Wszelka ofiarność ratujących była bezskuteczna,** żywioł bowiem ze straszną siłą i szybkością parł naprzód. Zaczęto zatem **zabezpieczać budynki rządowe, magazyny spożywcze, rafinerję nafty Ski Akc. „Fanto"** oraz dworzec kolejowy. Nad ranem ostatecznie zburzono jedną kamienicę, która stała już częściowo w płomieniach i w ten sposób **przerwano drogę żywiołowi.**

Dziesiątki rodzin zostały bez dachu nad głową a setki ludzi bez egzystencji. Wdrożone dochodzenia ustaliły, że **pożar powstał od iskry z lokomotywy, która w tym czasie przetaczała na torze tartacznym wagony.**

Na miejsce wyjechała komisja wojewódzka celem zbadania **rozmiarów katastrofy,** oraz zainicjowania akcji ratunkowej dla pogorzelców.

Szkoda idzie w setki tysięcy dolarów.

Towarzystwo „Zagroda" zaasekurowało tartak na **30.000 dolarów,** zaś zapas drzewa na 15.000 dolarów.

Stu pięćdziesięciu robotników tartacznych straciło pracę.

Towarzystwo „Zagroda" zapewnia jednak, iż znajdą oni zajęcie przy **usuwaniu spalenizny, albowiem odbudowa tartaku nastąpi w jak najkrótszym czasie.**

Informują nas, że gdyby pożar dotarł był do znajdujących się w Ustrzykach dolnych rezerwoarów nafty, całe miasteczko poszłoby z dymem.

Dopiero wczoraj wieczorem pożar został zupełnie zlokalizowany.

POŚWIĘCONY POLSCE DODATEK „TIMESA" LONDYŃSKIEGO.

Londyn, (Tel. wł.).

Ukazał się tu **dodatek przemysłowy „Timesa", poświęcony Polsce i Gdańskowi.** Dodatek ten p. t. **„Times Trade and Egineering Supplement",** wydany przy współudziale warszawskiej „Ajencji Wschodniej" obejmuje 70 stronic wielkiego formatu i jest bogato ilustrowany.

——oo——

POSTULATY KAMIENICZNIKÓW.

Warszawa, 22. 11. (AW). Na wczoraj**s**zym Zjeździe właścicieli nieruchomości uchwalono utworzyć organizację w skład której weszłyby wszystkie stowarzyszenia właścicieli nieruchomości miejskich. Zadaniem tej organizacji byłoby przeprowadzenie akcji w **sprawie zniesienia ustawy o ochronie lokatorów.**

——oo——

STAN WYJĄTKOWY W IRLANDJI.

Dublin, 22. 11. (PAT). W związku z niedawnym napadem na koszary gwardji narodowej **rada wykonawcza wolnego państwa irlandzkiego proklamowała stan wyjątkowy.** Wobec tego wchodzą w życie przepisy niedawno ogłoszonej ustawy o bezpieczeństwie publicznem. Parlament zwołany zostanie na 24 bm.

——o——

Energiczna walka z drożyzną.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 22. 11. Komitet ekonomiczny ministrów rozpatrywał sprawę **ustalenia nowych cen na cukier** i wypowiedział się przeciwko zwyżce cen cukru w detalu.

Komitet zastanawiał się **nad sprawą gwałtownej zwyżki cen żyta** i doszedł do przekonania, że **cena ta jest nadmierna i wygórowana.** Komitet postanowił przedłożyć Radzie ministrów ewentualne wyjście z sytuacji przez **1) zamknięcie granic dla wywozu żyta,** ewentualnie wprowadzenie cła **wywozowego, 2) przez zakup znaczniejszych ilości żyta zagranica dla zabezpieczenia rynku wewnętrznego a nawet dla ewentualnej interwencji.**

Roman Dmowski o swej secesji.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 22. listopada.

Przedstawiciel „Gaz. Warsz. Por." w związku z krążącemi w kołach politycznych wersjami o wystąpieniu p. Romana **Dmowskiego** z ZNL zwrócił się do niego z zapytaniem **czy nie ma czego do powiedzenia w tej sprawie.** Roman Dmowski w odpowiedzi swej zaznaczył, **że nic pozytywnego nie może w tej chwili powiedzieć. Pogłoski o jego stanowisku politycznem są fałszywe.**

——xo ox——

Przegrupowania w kresowych partjach radykalnych.

Warszawa, 22. 11. (AW). Niedawno nawiązane porozumienie pomiędzy skrajnie lewicową **Niezależną Partją Chłopską** a pół komunistyczną białoruską robotniczo - włościańską organizacją **„Hromada"** na kresach półn. - wschodnich **uległo zerwaniu,** przyczem stosunki między N. P. Ch. i „Hromadą" zaostrzyły się znacznie. Ostatnio N. P. Ch. nawiązała rokowania z istniejącą jedynie na terenie wileńskim organizacją polityczną „Włościański Zw. Kresowy" stanowiący do niedawna autonomiczną grupę „Wyzwolenia". W najbliższym czasie oczekiwać należy fuzji obu stronnictw. Pomiędzy **Polską Partją Komunistyczną a partją komunistyczną Białorusi** zachodniej nastąpił **ostry konflikt,** tak, że białoruscy komuniści wyłamali się z pod solidarności partji. Akcję komunist. na terenie Rzpltej zamieszkałym przez Białorusinów prowadzi obecnie z wielką intenzywnością **białoruska robotniczo - włościańska „Hromada".**

——xo ox——

„Tydzień nauki chodzenia ulicami".

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 22. listopada.

Celem unormowania ruchu pieszego na ulicach Warszawy komisarjat rządowy organizuje **„Tydzień nauki chodzenia ulicami".** Przy najbardziej ożywionych arterjach komunikacyjnych instruktorzy policyjni w ciągu tygodnia bieżącego będą uczyli publiczność zasad przechodzenia ulic. Po tygodniu przeszkolenia policja będzie stosować **doraźne kary administracyjne za nieodpowiednie chodzenie.**

——xo xo——

Powstanie w Albanji.

Belgrad, 22. 11. (AW.) „Wreme" donosi ze Skutari, że potwierdza się wiadomość **o wybuchu powstania w północnej Albanji,** celem usunięcia obecnego rządu **Achmeta Zogu.** — Ruch ten powstał wśród szczepu **Mirdidtów,** a następnie rozszerzył się na inne szczepy. Powstańcy rozbroili żandarmów i **szykują się do marszu na Tiranę.** Rząd skoncentrował silne oddziały wojskowe dla stłumienia rewolty.

——oo——

Obrady senackiej komisji budżetowej.

Warszawa, 22. 11. (PAT.) Senacka komisja budżetowa rozpatrywała dzisiaj przedpołudniem, pod przewodnictwem cenat. **Adelmana** na podstawie referatu senatora **Buzka sprawozdanie Najwyższej Izby Kontroli Państwa** z dokonanej w r. 1925 kontroli w zakresie działania M. S. Z. Po krótkiej dyskusji sprawozdanie to przyjęto do wiadomości.

Na wniosek referenta **komisja między innymi uchwaliła rezolucje wzywające rząd:**

Do **zniesienia Gł. Urzędu Likwidacyjnego** i wcielenia agend tego urzędu do ministerstwa skarbu.

Do **zmniejszenia ilości hurtowni tytoniowych a nawet skasowania tych hurtowni w miejscowościach,** gdzie znajdują sie magazyny państwowe.

Do przyspieszenia prac nad **taryfą celną.**

——oo——

Protesty przeciw wyborom na Górnym Śląsku

Warszawa, 22. 11. (AW.) We wszystkich powiatach Górnośląskich wniesione zostały **protesty przez ludność polską przeciw dokonanym wyborom,** w szczególności w powiatach katowickim i świętochłowickim, gdzie stwierdzono, że Niemcy grozili robotnikom polskim wydalaniem z fabryk w razie niegłosowania na kandydata niemieckiego.

LINJA LOTNICZA WIEDEŃ—RZYM.

Rzym, 22. 11. (AW.) Jeszcze w grudniu b. r. zostanie uruchomiona linja lotnicza między Wiedniem a Rzymem. Czas lotu z Wiednia do Rzymu łącznie z postojem w Wenecji nie będzie wynosił więcej niż 7 godzin.

——oo——

AFERA PROWOKATORSKA GARIBALDIEGO.

Nicea, 22. 11. (PAT.) W czasie rewizji przeprowadzonej w mieszkaniu P. Garibaldiego znaleziono listy świadczące o ścisłym stosunku **Garibaldiego z Zambonim.**

——oo——

KATASTROFALNY HURAGAN W HISZPANJI.

Madryt, 22. 11. (PAT.) **Nad Hiszpanią przeszedł huragan połączony z ulewnymi deszczami,** wskutek czego większość rzek wystąpiła z brzegów. Donoszą także o rozbiciu się **wielu statków rybackich. Są liczne ofiary.**

POLICJA WARSZAWSKA ZABRONIŁA ZBIERANIA SKŁADEK NA WALKĘ Z FASZYZMEM WE WŁOSZECH.

Warszawa, (Tel. wł.)

Związek socjalistów włoskich nadesłał do partji socj. „Bund" pismo w którem prosi, by partja przesłała im wsparcie materjalne dla prowadzenia walki z faszyzmem u siebie w kraju.

W związku z tym organizacją młodzieży socjalistycznej „Przyszłość" zwołała wiec młodzieży, na którym mówcy nawotywali obecnych, by składali ofiary na rzecz ich upośledzonych towarzyszy we Włoszech.

Obecny na sali aspirant Toru zabronił zbierania ofiar, zabierając wszystkie bloki i kwitarjusze, sporządził protokół przeciwko organizatorom wiecu, za zbieranie składek i ofiar bez uprzedniego uzyskania na to specjalnego zezwolenia władz administracyjnych.

——oo——

KRONIKA.

LISTOPAD **23** WTOREK

Dziś: rzym.-kat. Klemensa p. gr.-kat. Erasta i Olympa

Jutro: rzym.-kat. Emilji i Jana gr.-kat. Myny m.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI.

Wtorek 23 bm. „Cały dzień bez kłamstwa...“

Środa 24 bm. „Pierwszy człowiek“.

Czwartek 25 bm. „Cały dzień bez kłamstwa...“.

TEATR NOWOŚCI.

Wtorek 23 bm. teatr zamnięty z powodu gener. próby „Słodkiego Kawalera“

Środa 24 bm. „Słodki Kawaler“, operetka L. Falla. premjera.

Czwartek 25 bm. „Słodki Kawaler“.

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO:

Wtorek o 7.30 „Porwanie Sabinek“.

Środa o 7.30 25-te przedstawienie „Porwanie Sabinek“.

Czwartek o 7.30. Występ Gertrudy Bodenwieser z jej zespołem tanecznym.

CO GRAJĄ DZISIAJ W KINIE:

Apollo: „Robin Hood“.
Chimera: „Nju“ Tragedja życiowa Emil Jannigs i Konrad Veidt.
Kopernik: „Husarze F. J. I.“
Marysienka: „Husarze F. J. I.“
Palace: „Najpiękniejsza kobieta świata“
Lew: „Buster Keaton i miljon krów“.
Uciecha „Pod płonącem niebem Meksyku“.

—oo—

Polskie Towarzystwo Muzyczne. Wtorek 23 listopada: Krucjata Dzieci Gabriela Piernego. Zespół Wykonawców 300 osób. 3249

—oo—

— **Teatr Wielki** daje dziś niezwykle oryginalną, przedowcipną sztukę G. Montgommery'ego: **„Cały dzień bez kłamstwa...“.**

— W środę, 24 bm., wstrząsający dramat amerykański E. O'Neill'a: **„Pierwszy człowiek“**, z pp. Michnowską i Żyteckim w rolach czołowych.

— **Jutrzejsza premjera „Słodkiego Kawalera“**, głośnej, przepięknej operetki Leona Falla — z librettem w przekładzie Juljana **Tuwima** — budząca nadzwyczajne zaciekawienie wśród szerokich kół zwolenników wesołej muzy operetkowej — zapowiada się prawdziwie wspaniale. Partję tytułową dziewczyny, przeistoczonej chwilowo w postać chłopca — w której budzi się nastepnie instyktowna miłość do wesołego kuzynka z Bombaju — kreuje p. Marja Korabianka. Obok niej, w głównej partji męskiej, wystąpi p. Marjan Wawrzkowicz, który tym razem będzie miał szerokie pole do rozwinięcia w całej pełni swego pięknego głosu lirycznego. W innych czołowych partjach wystąpią pp. Rapacka (kreująca dwie zupełnie odrębne postacie), Brzeska, Ruszkowski i Tatrzański — zarazem wielce staranny i pomysłowy reżyser premjery. Oryginalny balet, pt. **„Klejnoty“**, odtańczą pp. Martówna i Ciesielski, w otoczeniu „corps de ballet“. Nowe przepiękne dekoracje Zygmunta Balka dopełniają niezwykle efektownej, artystycznej całości widowiska. Strona muzyczna przygotowana i kierowana przez kapelmistrza, Jarosława Leszczyńskiego.

Dziś, z powodu generalnej próby jutrzejszej premjery, teatr Nowości zamknięty.

— **Gwiazda japońska we Lwowie.** Zapowiedziane na 26 i 28 bm., dwa gościnne występy wielkiej śpiewaczki i aktorki japońskiej, p. Teiko Kiwa, w arcydziele Pucciniego: **„Madame Butterfly“** — wywołały olbrzymie zainteresowanie wśród licznych melomanów naszego miasta. W kasach teatrów miejskich panuje ożywiony ruch, co dowodzi, że bilety na te dwa nadzwyczajne przedstawienia, będą wkrótce wyczerpane. Zniżki procentowe, udzielane przez Dyrekcję, oraz wszelkie bilety wolnego wstępu — prócz redakcyjnych i urzędowych — nie będą ważne na te przedstawienia.

— **25 przedstawienie „Porwania Sabinek“.** W środę odbędzie się w Teatrze Małym 25 przedstawienie tej arcyśmiesznej farsy która zdobyła sobie wprost fenomenalne powodzenie we Lwowie. Na tem przedstawieniu zjawią się, napewno starzy bywalcy teatralni, którzy raz jeszcze zechcą zobaczyć przezabawne typy, stwarzane przez dyr. Czarnowskiego **i reż.** Rasińskiego, oraz podziękować im za tyle przemiłych chwil, spędzonych w tym sympatycznym a tak ulubionym teatrze.

OD ADMINISTRACJI.

Wszelkie kwoty pod adresem Administracji „Kurjera Lwowskiego“ przesyłać należy przekazami pocztowemi lub na numer P. K. O. 153.215.

—oo—

Mówią, że...

na niedzielnem walnem zebraniu Związku Obrońców padły ciężkie oskarżenia na niektórych naszych szefów urzędu, mianowicie, że zgłaszającym się z prośbą o pracę ochotnikom z r. 1918 odpowiadano „po co sie pan pchał do tych walk“ i wyrzucono ich za drzwi.

— — — — — — — — —

ludzie nie chcieli wierzyć, by to było prawdą i istotnie jest to tak nie do pomyślenia w polskim Lwowie, iż wygląda na urojenie lub conajmniej na przesadę. Jakto? Urzędnik polski robi wyrzuty komuś, że walczył w obronie polskości miasta? Nie to nie możliwe! Ale jeśli się to podnosi publicznie, rzuca się tak ciężkie, hańbiące oskarżenie, to trzeba udowodnić potworność tego faktu. Przewodniczący obiecał to zbadać i na wynik tych dochodzeń wszyscy czekamy z niecierpliwością. Gdyby to okazało się prawdą, nie byłoby dość słów potępienia i należałoby takiego osobnika stosownie ukarać. Ale jeśli to tylko gołosłowne powiedzenie? Jeśli to nie jest prawdą? Padło nawet publicznie nazwisko! I tu zaczyna się tragedja. Jeśli fakt taki miał miejsce, niech ten ktoś się oczyści, wytłumaczy, że inaczej to rozumiał, bo nie uwierzymy nigdy, żeby to powiedział Polak!! Źle go zrozumiano, przekręcono jego powiedzenie czy coś podobnego i publicznie to wywleczono na pociechę naszych wrogów.

rrr.

—oo—

— **Występy Gertrudy Bodenwiser.** Reprezentantka najgłośniejszej dziś w świecie szkoły choreograficznej, najgenjalniejsza współczesna mistrzyni kultury ciała i jego rytmiki. Gertruda Bodenwieser zjeżdża do Lwowa i wystąpi w Teatrze Małym w czwartek. Jest to prawdziwa rewelacja artystyczna dla Lwowa, jeśli się zważy że o Bodenwieser wydano specjalne dzieło a najświetniejsi krytycy europejscy poświęcili jej entuzjastyczne sprawozdanie. Bodenwieser przyjeżdża z częścią swej szkoły oraz ze swym kapelmistrzem i zaprodukuje w swym olbrzymim repertuarze tańce oparte i ściśle związane z rytmiką klasycznych utworów muzycznych. Ona i jej szkoła wystąpią w kostjumach stylizowanych według wzorów sławnych artystów malarzy. Pokup na bilety jest olbrzymi.

— **Posiedzenie Pol. Towarzystwa Historycznego** odbędzie się we środę 24 listopada 1926 o godz. 6 pop. w sali Seminarjum Historji Polski Uniwersytetu (Mickiewicza 5 a. III. p.) z referatem prof. dr. St. Zakrzewskiego: pt. Problem stolic Polski za pierwszych Piastów. Rozbiór poglądów prof. **Balzera, Bujaka i Lehr Spławińskiego.** Goście mile widziani.

— **Polskie Towarzystwo Politechniczne** zawiadamia swoich członków, że we środę dnia 24 listopada br. na zebraniu tygodniowem wygłosi odczyt P. inż. Józef **Jaskólski p. t. „Wisła, Ujście Wisły, żegluga na Wiśle i port Gdański.** Początek punktualnie o godz. 18-tej. Goście mile widziani.

— **Posiedzenie naukowe odbędzie się we wtorek dnia 23 bm.** 1926 r. o godz. 18-tej w Instytucie Geologicznym Uniw. J. K., ul. Długosza 8 z porządkiem dziennym: 1) prof. Dr. H. Arctowski wykład pt. **„Puls atmosfery.** 2) p. H. Orkisz: **„O falowaniu atmosferycznem.**

—o—

— **Dr. Weinfeld,** b. prezes lwowskiej Izby skarbowej, przeszedł na emeryturę.

— **Teatr „Pawie Oko“ w Bagateli.** Dziś próba generalna, a jutro premjera wielkiej rewji aktualnej **„To co każdy lubi“.** Dział muzyczny tej rewji opracował utalentowany muzyk p. W. Osiecki.

— **Wiec w sprawie obrony szkolnictwa polskiego na kresach wschodnich** odbył się w niedzielę na dziedzińcu ratuszowym. Wiec ten wyzyskali endecy i ich piastowi satelici dla celów agitacji partyjnej i jako sposobność do szeregu ataków na rząd.

—o—

— **Ks. Józef Bocian,** gr. kat. sufragan lwowski i b. rektor seminarjum duchownego **zmarł onegdaj we Lwowie.** Wczoraj wieczorem odbyło się **uroczyste przeniesienie zwłok z kaplicy gr. kat. seminarjum duchownego do cerkwi św. Jura.** W obrzędzie przeniesienia zwłok śp. ks. Bociana wziął udział cały gr. kat. kler lwowski pod przewodnictwem ks. mitrata **Bieleckiego,** kilka chórów i olbrzymie tłumy ludności **ukraińskiej.**

— **Komedję koncertową** urządza lwowski tygodnik „Comoedia“ z lwowską publicznością i artystami. W ciągu dwóch tygodni czasopismo to zapowiedziało **trzy razy koncert** i każdym razem, t. j. 10, 17 i 21 b. m. musiało **odwołać.** Pierwszym razem miał **śpiewać** znany i ceniony artysta operowy **Ignacy Dygas z p. Platówna,** drugim razem grać miał pesztenski, wybitny pianista **Tibor Szatmari,** którego produkcja w ostatniej chwili odłożona została na niedzielę. Tygodnik **„Comoedia“** zdaje się grać komedję z tą garstką publiczności, która kupiwszy bilety wstępu, zjawiła się w oznaczonej porze przed salą kina „Lew“, wzgl. dnie kina **„Palace“** i stąd musiała wracać z niczem. Jeśli się jest nieudolnym, to nie umie urządzać koncertów, nie powinno się zabierać do takich wielce ryzykownych przedsiębiorstw. Cierpi na tem publiczność, narażona jest opinia artystów a nawet naszego miasta, gdyż zagraniczni artyści gotowi unikać Lwowa, w którym musiano 3 razy w ciągu dziesięciu dni **odwoływać koncerty z powodu braku słuchaczy.**

Jak dowiadujemy się, znany w świecie muzycznym pianista **Szatmari,** który z Pesztu przyjechał do Lwowa, **zamierza w drodze sądowej dochodzić swych słusznych pretensji za niedotrzymanie umowy ze strony tygodnika „Comoedia“.**

— **Wykład majora Józefa Smoleńskiego.** We wtorek dnia 23 listopada br. o godzinie 7-mej (19) odbędzie się w sali Kopernika w nowym gmachu Uniwersytetu urządzony przez Uniwersytet Powszechny piąty z kolei wykład serji „Współczesna Armja Narodowa“. Major Józef Smoleński wygłosi wykład p. t. **„Technika i Wojna“.**

— **Poszukiwani.** Edmund Nizinkiewicz, były oficer armji austrjackiej, w niewoli rosyjskiej z 1916 r., w Suzdalu. Wład. gub. i następnie oficer V. polskiej dywizji w Syberji, Nowo-Nikołajewsk, Tomsk, Chabarowsk, Władywostok, prosi krewnych i przyjaciół o nawiązanie korespondencji. Adres: E. Nizinkiewicz, Harbin, China Polish Consulate. Inne gazety proszę o przedrukowanie.

— **Za przeszkadzanie w pracy** aresztowano Romana **Dąbrowskiego,** Adolfa **Blacha** i Wiktora **Chmielowskiego.**

Wczoraj o g. 10 rano oddział P. P. IV. komisarjatu, który maszerował jako **służba honorowa** dla utrzymania ładu w szkole Sienkiewicza, na ul. Potockiego natknął się na **zgraję opryszków przeszkadzających w pracy robotnikom zajętym w fabryce Lewińskiego** (Potockiego 58). Napadli oni na robotników wywołując awanturę i bójkę. Na widok policji rzucili się oni do ucieczki. Posterunkowi zdołali wyżej wymienionych przytrzymać.

—::—

— **Nagły zgon.** W kawiarni „Wiedeńskiej“ zmarł wczoraj Izydor **Leder** (Bernsteina 3). Stwierdzono udar serca.

— **Zwyrodnialec.** Marja S. lat 16, doniosła policji, że gdy weszła do sklepu korzennego Wolfa **Bacha** (Łyczakowska) po zakupy, Bach usiłował zniewolić ją.

—oo—

PROTETSY WEKSLOWE PRZEZ POCZTĘ.

Warszawa, 22 listopada. (AW). W najbliższych dniach ukaże się rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej uprawniające **urzędy pocztowe do sporządzania protestów wekslowych.**

—o—

Wywóz zboża z Polski.

Warszawa. (Tel. wł.). Niedawno temu **Rada ministrów odrzuciła wniosek ministra spraw wewnętrznych, domagający się wydania zakazu wywozu zbóż.** Postanowiono wywóz taki hamować za pomocą specjalnych zarządzeń walutowych. Zarządzenia te wydały już pewien skutek, podczas gdy w październiku wywieziono około 36 tysięcy tonn zbóż chlebowych, to **w ostatniej dekadzie listopada wywóz ten spadł na 7.000 tonn.**

—oo—

NADZÓR NAD BANKAMI.

Warszawa. (Tel. wł.). Zaproszony przez ministra skarbu czeski specjalista do spraw nadzoru nad bankami dr. Irak złożył ministrowi skarbu **Czechowiczowi** memorjał, w którym zawarte są jego zastrzeżenia poczynione podczas pobytu jego w Polsce.

Dr. **Irak** opuścił już Warszawę. — **Nadzór nad bankami ma być wzmocniony przez zaangażowanie około 10 nowych inspektorów i wyodrębniony z komisarjatu bankowego, do którego dotychczas należał.**

—oo—

Z kraju.

× **Z karty żałobnej.** W Warszawie zmarł Stanisław Hassewicz, działacz śląski. W r. 1895 śp. Hassewicz ofiarował 20.000 K. na założenie gimnazjum polskiego w Cieszynie. W kilka lat później umożliwił znacznym datkiem otwarcie polskiej szkoły ludowej w Cieszynie, a następnie polskiego seminarjum nauczycielskiego w Cieszynie. Przed śmiercią w testamencie zapisał cały majątek Macierzy szkolnej na Śląsku.

× **Ofiara rzezimieszka.** Jubiler krakowski Piller, wybrał się w podróż do Lublina. Między Mielcem a Rozwadowem, okradł go jego towarzysz podróży, jakiś elegancki mężczyzna — który zabrał Pillerowi 359 dolarów, 138 złotych, 2 sznurki pereł, 2 pierścionki złote, 3 diamenty 4 zegarki złote i papiery wartościowe.

—o—

ZAWIADOMIENIE.

Ministerstwo Komunikacji wydało do wszystkich Dyrekcyj PKP. okólnik zarządzający, aby wagony z partjami marszrutowemi z drobnicowych przesyłek Centrali Zbiorowych Ładunków, Ajentura we Lwowie, Sykstuska 19, były wysyłane pociągami towarowo-pospiesznymi tak samo jak wagony bezpośrednio-zbiorowe.

Datki złożone w naszej administracji:

Dla 80-cioletniego staruszka: **WP. Helena Kwiatkowska, Basiówka zł. 2.**

—oo—

Kurjer ekonomiczny.

Dalsza zniżka dyskontu prywatnego.

Na rynku prywatnym panuje w dalszym ciągu **znaczna podaż gotówki przy małym stosunkowo popycie.** Ponieważ banki oprócz jednego z banków ziemiańskich odmawiają wydawania gwarancji (w formie listów lokacyjnych lub gwarancyjnych) — zaczęli kapitaliści oddawać gotówkę na **dobre weksle przemysłowe i handlowe.** Za dyskonto dobrego materjału wekslowego **w dolarach** żądają prywatni dyskonterzy 1 3/4 do 2 prc miesięcznie, za **weksle złotowe o ½% więcej.** W dzielnicach handlowych żydowskich płaci się natomiast za dyskonto 4—5 prc, w stosunku miesięcznym, w centrach przemysłowych 2½ prc do 3½ prc.

GIEŁDA LWOWSKA.

Kursa akcji naogół utrzymane. — Ruch średni. Nieco większy popyt za Pezetami i Ćmielowem przy dostatecznej podaży. Poszukiwano Górki (17.25) i Lokomotyw (osiągnęły kurs 2 zł.). Obroty w akcjach bankowych skromne, podaż przewyższa popyt. Tendencja utrzymana. Usposobienie spokojne.

Kotowane: Przemysłowy 0.16. 0.17, 0.18; Browary 105, 106; Ćmielów 0.26, 0.27; Lokomotywy 1.95, 2.—; Gazolina 2.65; Parowozy 0.26; Pezet 2.85, 3.—; Siersza g. 3.55, 3.50 3.45; Tesp 17.55, 17.50, 17.45.

OBROTY PRYWATNE.

Wczoraj tendencja spokojna. Kursa w ramach poprzednich. Obrót średni.

Dolar ameryk. 8.99 do 8.99½; dol. kanad. 8.94½ do 8.95; **kor. czeskie** 0.26 do 0.26 1/3; leje 0.04 do 0.04 1/3 frank franc. 0.27 do 0.27½; frank szwajcar. 1.72 do 1.74; funty szterl. 43.20 do 43.50.

Złoto: 20 kor. 36.00 do 36.50; 20 frank. 33.50 do 33.80; 20 mark. 42.20 do 42.50; 10 rubli 46.00 do 46.50.

Srebro: kor. austr. 0.61 do 0.63; 5 kor. 3.30 do 3.40; floreny 1.65 do 1.70; ruble 2.65 do 2.70; kopiejki za rubel 1.32 do 1.35.

TYGODNIOWE SPRAWOZDANIE GIEŁDY AKCYJNEJ WE LWOWIE

Na targu efektów zasadniczych zmian niema. W ciągu tygodnia kursa akcji ulegały kilkakrotnie fluktuacjom, a końcowe notowania odpowiadają mniej więcej cenom z początku tygodnia. Zainteresowanie było stale duże, a popytem cieszyły się w pierwszym rzędzie następujące papiery: Tespy, Gazolina, Chodorów a ostatnio Rakszawa, także poszukiwano podobnie jak w ubiegłych okresach sprawozdawczych akcje Lokomotyw i Górki w których zaofiarowanie ogranicza się do kilkudziesięciu sztuk tygodniowo. Akcjami bankowymi handlowano przy skąpem zapotrzebowaniu podczas gdy akcje handlowe nie wywołuja nadal zainteresowania. — Od dawna zaniedbany dział papierów procentowych zaczyna się powoli ożywiać a przedmiotem obrotów są narazie 8% listy zastawne Akc. Banku Hipotecznego tudzież Ziemskiego Tow. Kredytowego. — Waluty urzymane. Dolary kupowano po kursie około 9.00 zł. Tendencja niejednolia. Usposobienie wyczekujące.

—ił—

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Naogół w zbożu chlebowym podaż obfitsza nie pokrywa zapotrzebowania mimo słabszego popytu. Znaczne obroty w hreczce. Groch polny w zaofiarowaniu. Silna podaż w koniczynie czerwonej przy słabem zainteresowaniu. Tendencja dla zbóż chlebowych silna, pozatem chwiejna. Usposobienie ożywione.

Żyto 38.25 do 39.25 zł. Groch polny 45.00 do 50.00. Bobik 32.00 do 34.00. Hreczba 33.00 do 34.00. Otrąb żytni 23.00 do 23.50. Otręb pszenny 23.00. Koniczyna czerwona 325.00 do 375.00.

Reszta cen niezmieniona i wszystkie szacunkowe.

Kurjer Radjowy

Program radjokoncertów na dziś:

Warszawa (400). Godz. 17.30. Koncert popołudniowy. — Godz. 20.20. Odczyt o muzyce **kameralnej.** Godz. 20.40. Koncert wieczorny.

Londyn (361.4). Godz. 20.30. Muzyka taneczna.

Frankfurt (394.7). Godz. 16.30. Koncert muzyki operetkowej.

Berlin (411). Godz. 20.00. Wieczór szwajcarskich kompozytorów z udziałem artystów śpiewaków i orkiestry.

Hamburg (428.6). Godz. 20.30. Koncert fortepianowy.

Berno (441.2). Godz. 20.00. Wyjątki pieśni i recytacji.

Berlin (483.9). Godz. 20.15. Transmisja z pałacu Admiralicji.

Wiedeń (517.2). Godz. 20.05. Koncert — Akademja.

Monachjum (535.7). Godz. 22.35. Komunikaty Południowo - Niemieckiego Radjoklubu.

Doventry (1600). Godz. 20.00. Koncert muzyki kameralnej.

Medjolan (315.8). Godz. 21.00. Sygnał czasu.

MSZA ŚW. PRZEZ RADJO.

Jeden z katolickich kościołów w Anglji zainstalował na wieży mikrofon, który umożliwia chorym i ułomnym, nie mogącym uczęszczać z powodu swoich dolegliwości do kościoła, **słuchanie za pośrednictwem radja Mszy św.** Przenoszenie nabożeństwa na mikrofon, umieszczony na wieży, odbywa się przy pomocy specjalnej instalacji.

RADIO SWATEM.

Historja wesoła w 5-ciu częściach.

I.

Panna Irena miała złotych miljon.
Ach stanąć z taką na ślubnym kobiercu.
Niczem był dla niej dancing i kotyljon,
Lecz radjo było najbliższe jej sercu.

Wolno kaprysić temu, kto bogaty.
Komuż przestroga dziś wielbład bibljny.
Więc, choć zmieniała ciągle aparaty,
Żaden jej nie był dosyć precyzyjny.

Marzyła ciągle o takim głośniku,
Który czystością melodji upaja.
Czemuż nie znała pośród firm bez liku,
Radio-Kinofot przy Trzeciego Maja.

(C. d. n.)

KURJER SPORTOWY.

Pogoń - Lechja 8:2 (5:1). Zasłużone zwycięstwo Pogoni, która wystąpiła do tych zawodów towarzyskich bez Lachowicza (Sobociński), Giebartowskiego (Maurer), Fichtla (Malinka), i dra Garbienia (Zimmer). Lechja w pełnym składzie. Gra bardzo ładna i fair. Bramki dla Pogoni strzelili: Batsch w 2,40 i 76 min., Kuchar 12, 15, 16 min. i Zimmer 51 i 85 min. gry. Dla Lechji pierwszą strzela Rusiecki w 10 min. drugą, samobójcza w 87 min. Sędziował p. Picheta dobrze.

Hasmonea - Czarni 1:1 (1:0). Hasmonea w komplecie. Czarni bez Sawki i Konopaska. Obie drużyny grały lepiej pod wiatr i tak w pierwszej połowie lekka przewaga Hasmonei, dla której bramkę zdobywa ga Czarnych, dla których bramkę wyrównującą strzela Chmielowski. Wynik remisowy odpowiada w zupełności przebiegowi gry. W Hasmonei najlepszy Ferry na bramce, najgorszy Wolfstahl. U Czarnych podobali się Winnicki w obronie, Witkowski w pomocy oraz Klamut i Ostrowski w ataku. Byli gracze Sparty, Węglowski i Majcherczyk zawiedli. Sędziował dobrze p. Usarz. Publiczności przeszło 1.000.

Czarni II. - Hasmonea II. 1:0 (1:0). Sędzia p. Przybylski.

Świteź - Lechja II. 2:1 (0:1) Sędzia p. Gulicz.

40 p. p. - Świteź II. 1:0. Sędzia p. Swoboda.

Jutrzenka - R. K. S. 3:1 (1:0).

Stryj. Pogoń - Janina (Złoczów) 1:0 (0:0). Zawody o wejście do kl. A. Sędziował p. Budzianowski. Wobec tego zadecyduje o wejściu do klasy A. rewanż powyższych drużyn w Złoczowie. Narazie prowadzi Pogoń 5 punktami przed Janiną 4 punkty.

Warszawa. Polonja - Warta (Poznań) 5:1 (4:0). Zawody o mistrzostwo Polski, przyniosły zasłużone zwycięstwo drużynie warszawskiej która miała silną przewagę w pierwszej połowie. Bramki dla niej strzelili: Tupalski (3), Zimowski i Jelski z karnego. Bramkę honorową dla Warty uzyskał w ostatnich minutach gry Przybysz. Sędziował p. Rosenfeld z Bielska. (W tabeli mistrzostwa Polski prowadzi Pogoń 3 gry 4 punkty, 2) Polonja 3 gry 3 punkty, 3) Warta 4 gry 3 punkty).

Kraków. Cracovia - Amatorski K. S. (Katowice) 3:1 (1:0). Bramki dla Cracovji strzelili Nawrot, Sperling i Kubiński z karnego. **Wisła - Garbarnia** 4:4 (2:0). Sukces B-klasowej drużyny. **Jutrzenka - Zwierzyniecki** 3:3.

Łódź. Ł. K .S .- Widzew 2:0 (2:0). **Samson - Hasmonea** 3:1.

Katowice. I. F. C. - Preussen (Załęże) 5:1 (1:0). **Ruch - Zjedn. P. Sp.** 1:0. **Załęże 06 - Iskra** (Siemianowice) 4:2 (2:1). Zawody o puhar p. Fliegera, prezesa G. O. Z. P. N-u.

WYNIKI ZAGRANICZNE.

Wiedeń. Zawody o mistrzostwo Ligi.: **Slovan - Rudolfshügel 0:0, Hakoah - Sportklub 1:0,** Amatorzy-**Admira 4:0, Vienna - Simmering 8:1, Rapid - F. A. C. 5:3, W. A. C. - B. A. C. 3:2.** Sensacją dnia były zwycięstwa Vienny i W. A. C.

Praga. Zawody o mistrzostwo Ligi.: **D. F. C. - Victoria Ziżkow 4:3, Slavia - C. A. F. K. 3:1.**

Budapeszt. Ujpesti - 33 Keriilet 1:0, III. Obwód - Hungaria 2:0, F. T. C. - Pispesti 1:0, Bastia - Sabaria 4:0, Vasas - Nemzeti 3:2,

Londyn. Burnley - Tottenham 5:0, Sunderland - Arsenal 3:2, Leeds - Bury 4:1. W mistrzostwie Ligi prowadzi Sunderland 22 punktami.

ROZMAITOŚCI.

W biegu na przełaj pań (1 klm.) urządzonym staraniem Czarnych, zwyciężyła w klasie senjorek p. Loteczkowa (Czarni) w czasie 4:14, 2. Gwizdałówna (Pogoń). W klasie junjorek na 15 startujących: 1. Stefańska (Czarni) 3:51.4, 2. Myszka (Sokół II.).

Warszawa. Próba pobicia rekordu polskiego na 3.000 m. podjęta przez Freyera nie udała się.

Medjolan. Włoski Związek Piłki Nożnej uchwalił bojkot Węgier, wobec czego zapowiedziane na 12-go grudnia b. r. zawody międzypańśtwowe Węgry - Włochy zostały odwołane.

Plenarne posiedzenie Koła dziennikarzy sportowych we Lwowie, odbędzie się we wtorek, dnia 23 b. m. o godzinie 8 wieczorem w lokalu Koła D. S. (plac Marjacki 1, 4 — hotel Europejski) z referatem p. t.: „O niektórych zagadnieniach publicystyki sportowej". Oprócz tego na porządku dziennym zatwierdzenie projektu odznaki Koła Dziennikarzy Sportowych. Goście mile widziani.

L. Z. O. P. N. otrzymał z Polskiego Związku Piłki Nożnej następujący telegram: „Związkowi gratulacje z powodu zwycięstwa nad Wrocławiem. Drużynie podziękowanie za piękną i ofiarną grę. — Cetnarowski".

Doroczne Walne Zgromadzenie Karpackiego Towarzystwa Narciarzy odbędzie się w piątek 26 bm. o godz. 19.30 w lokalu Twa przy ul. Sokoła 4, II. p. Zgromadzenie przedwyborcze odbedzie się w tym samym lokalu we wtorek 23 bm. o godz. 19.30.

Nadesłane.

MIEJSKI TEATR WIELKI

Początek przedstawień o godz. 7·30

Wtorek 23 listopada 1926.

Cały dzień bez kłamstwa

Farsa w 3-ch aktach G. Montgommery'ego.

OSOBY:

E. M. Ralston	właściciele banku	Ratschka
Bor Bennett		Winkler
Van Dusen		Okornicki
Dick Donnelly		Dąbrowski
Pastor Doran		Dobrzański
Pani Ralston		Trapszo
Gwen, jej córka		Lewicka
Ethel Clark		Klimontowiczówna
Mabel		Wołoszynowska
Sabel		Grzębska
Marta, służąca		Smereczanka

TEATR NOWOŚCI.

Wtorek 23 listopada 1926.

Z powodu próby generalnej z operetki

„Słodki Kawaler"

dziś Teatr zamknięty.

Ceny ogłoszeń: Za wiersz milimetrowy zwyczajny za tekstem miejscowe 12 gr. zamiejscowe 15 gr. zagraniczne 18 gr. Nadesłana i nekrologja miejscowe 30 gr. zamiejscowe 40 gr. zagraniczne 45 gr. Po kronice, komunikaty, paski i inseraty na stronicach tekstowych miejscowe 36 gr. zamiejscowe 46 gr. zagraniczne 54 gr. Kronika, reportuar dział ekonomiczny miejscowe 40 gr. zamiejscowe 50 gr. zagraniczne 60 gr. Na pierwszej stronie miejscowe 50 gr. zamiejscowe 65 gr. zagraniczne 75 gr. Drobne ogłoszenia za słowo miejscowe 6 gr. zamiejscowe 8 gr. zagraniczne 9 gr. kupno i sprzedaż miejscowe 8 gr. zamiejscowe 10 gr. zagraniczno 12 gr. matrymonialne, korespondencja prywatna miejscowe 12 gr. zamiejscowe 15 gr. zagraniczne 18 gr. poszukujących pracy za słowo 2 gr. W drobnych ogłoszeniach słowe tłustym drukiem podwójnie.

Nakładem Nowej Polskiej Spółki Wydawniczej Sp. z ogr. odp. Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroiński.
Opłata pocztowa uiszczona gotówką. Z drukarni Polskiej we Lwowie. Chorążczyzna 17. Tel. 29-19.